

# NIECH SIĘ ŚWIĘCI



## Wicepremier W. Kraśko na akademii 1-majowej w HiL

W przeddzień Święta Pracy w Hucie im. Lenina odbyła się uroczysta akademii. Wzięli w niej udział: Wincenty Kraśko — wicepremier PRL, Józef Klasa — I sekretarz KW PZPR w Krakowie, przedstawiciele kombinatu i dzielnicy. Po zagajeniu I sekretarza KF — Józefa Nowotnego, referat okolicznościowy wygłosił poseł Kazimierz Kuraś, a następnie głos zabrał wicepremier W. Kraśko. W części artystycznej wystąpili aktorzy Estrady Krakowskiej.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 17 (750) Kraków, 1 V. — 7 V. 1971 r. Cena 50 gr

## D Z I S

W numerze:  
● Na Wielkich Piecach — jak w zegarku — str. 3  
● O brygadach DORO — str. 4  
● Wezasy w Sromowcach — str. 5  
● Czytelnicy piszą — str. 6  
● Dzielnica przed majowym świętem — str. 8

## 81 lat temu ruszył pierwszy pochód pierwszomajowy.

Odtąd na ulicach miast w robotniczych ośrodkach coraz częściej pojawiały się pierwszomajowe transparenty. Klasa robotnicza zapowiadała swą wielką rolę w historii, nową erę, erę zwycięstwa socjalizmu. Pierwszomajowe pochody rosły i potęgowały. Coraz to w nowych krajach obchodzono święto klasy robotniczej i mas pracujących. Dziś, hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” stanowi nie tylko teoretyczne wskazanie, bojowe zawołanie. W wielu krajach klasa robotnicza stała się już główną siłą rządzącą, rzeczywistym gospodarzem. Razem z pracującym chłopstwem i innymi grupami ludzi pracy sprawuje ona władzę, dysponuje aparatem socjalistycznego państwa. A i ruch robotniczy jest już dziś czymś innym. Wielomilionowe, zorganizowane oddziały komunistycznych partii istnieją w wielu krajach świata. W niedawno odbyłym XXIV Zjeździe KPZR, uczestniczyli przedstawiciele 90 partii komunistycznych. Klasa robotnicza rządzi, kieruje, buduje socjalizm — i to nie w jednym już państwie. Po raz pierwszy wyszli proci ludzie stali się gospodarzami, świadomymi

## Spotykamy się w pierwszomajowym pochodzie

twórcami losów narodów i taką już siłą, bez której nie można decydować o wojnie i pokoju, o losach ludzkości w skali całego globu ziemskiego.

Przełomowe znaczenie miało powstanie radzieckiego państwa robotników i chłopów. Na czele z W. I. Leninem, 50 lat temu, zapoczątkowany został w Rosji nowy okres — powstania światowego systemu socjalistycznego.

My w Polsce, przed 26 laty, zaczęliśmy obchodzić Święto Pracy jako święto narodowe. Odtąd, 1 Maj stał się symbolem tradycyjnego przeglądu naszego dorobku, manifestacją wiary z ludźmi pracy całego świata, z wszystkimi, którzy walczą o postęp społeczny i o pokój.

Obejny 1 Maja witamy wzmoczoną pracą, patriotyczną konsolidacją całego narodu wokół programu partii, jej VII i VIII plenum. Nowe kierownictwo partii i rządu znalazło zdecydowane poparcie we wszystkich środowiskach ludzkiej pracy. Program jednoci spraw produkcji i bytu poparli górnicy i hutnicy, stoczniowcy i budowlani, transportowcy, wszystkie grupy inteligencji pracującej, polska wieś.

W nowej atmosferze obchodzimy Pierwszomajowe Święto. Ożywienie życia społecznego stało się bodźcem do podejmowania zobowiązań, do efektywnych czynów społecznych. Tysiące ton dodatkowo wytopionej stali i surówki — oto poparcie złoży Huty im. Lenina w odpowiedzi na apel kierownictwa partii i Edwarda Gierka.

Dyscyplina społeczna i zawodowa, odpowiedzialność, gospodarność na każdym stanowisku pracy — pod takimi hasłami hutnicy witają obchód radosnego, wiosennego, Pierwszomajowego Święta.

(Dokończenie na str. 2)

## Dobre wyniki produkcyjne i ekonomiczne w I kwartale br.

Mgr inż. Józef Błaszczak — dyrektorem naczelnym huty

W dniu 29 bm. obradowała w naszej hucie Konferencja Samorządu Robotniczego, w której udział wzięli m. in. minister przemysłu ciężkiego — tow. Włodzimierz Lejczak, wiceminister, dyrektor ZHZiS — tow. Ryszard Trzcionka, sekretarz KW w Krakowie — tow. Józef Łoś. Na wstępie minister poinformował o przejściu dotychczasowego długoletniego dyrektora naczelnego huty — tow. Bohdana Ko-

Następnie informację o wynikach produkcyjnych i ekonomicznych HiL w okresie I kwartału br. przedstawił dyrektor ekonomiczny — tow. Stanisław Suchoński. Podkreślił tylko, że bilans pracy załogi jest bardzo dobry, że osiągnęła ona wyniki stawiające ją w czołówce najlepiej

łomyjskiego — na emeryturę oraz o powołaniu przez resort na to stanowisko tow. Józefa Błaszczaka, dotychczasowego dyrektora ekonomicznego Zjednoczenia. Towarzysz minister wyraził dyrektorowi Kołomyjskiemu serdeczne podziękowanie za 13-letnią ofiarną i owocną pracę w kierowaniu Hutą im. Lenina, życzył mu dużo zdrowia, pomyślności i nieprzerwanych kontaktów z hutnikami.

## Z obrad KSR HiL

### Jak pójdziemy ulicami Krakowa?

Miejsce zbiórki dla pracowników Huty im. Lenina i dzielnicy Nowa Huta wyznaczono na ulicy Kopernika. Na czele kolumny HiL pójdą stalownicy, a w dalszej kolejności — pracownicy TM, TE, ZK, ZMO, Pionu Transportu Kolejowego, ZRI, Walcowni Zimnej Błach, Aglomerowni, Wielkich Pieców, Stalowni Martenowskiej, Wydziału Walcowni Wstępne, Walcowni Gorącej Błach, Wydziału Rur Zgrzewanych, Walcowni Drobnych Profilii i Drutu, Walcowni Slabing, Walcowni Taśm, Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, Wydziału Wlewnic, Ośrodka Automatyzacji i Mechanizacji, Dyrekcji Technicznej, Dyrekcji Inwestycji, Dyrekcji Naczelnej oraz grupa Zarządu Fabrycznego ZBoWiD HiL. Formowanie nowohuckiej kolumny odbywać się będzie od godziny 9.15 do 9.45 na ulicy Kopernika. Aby ułatwić pracownikom naszej huty dojazd na miejsce zbiórki — 1 maja w godzinach rannych kursować będą dodatkowo autobusy Huty im. Lenina z Placu Centralnego, Bieńczyce Nowych, Mistrzejowic i Wzgórz Krzesławickich. Po przejściu kolumny Podgórze i Krakowa-powiatu pójdzie kolumna Nowej Huty i HiL. Trasa jej pochodu wiedzie ulicami: Westerplatte, Basztowa, na której znajdować się będzie trybuna honorowa, Łobzowska do Alei Słowackiego, na której — podobnie jak w ubiegłym roku — odbędzie się rozwiązanie kolumny. Tu też podstawione będą autobusy, które przewożą uczestników pochodu do Nowej Huty. (dz.)

pracujących nie tylko w skali resortu, ale i kraju. Pomyślnie przebiega też realizacja uchwał VII i VIII Plenum KC. Z kolei przeglądu warunków pracy oraz warunków socjalno-bytowych załogi huty w świetle realizacji wniosków i postulatów — dokonał przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. Antoni Dalkowski. Problematyce tej poświęciliśmy w gazecie ostatnio sporo miejsca, tak że pominiętym razem szczegóły informacji RZK.

W dyskusji głos zabrali tow. Grabczyński (Stalownia Martenowska), Bator (Walcownia Taśm), Gil (Stalownia Konwertorowa), Szefer (Pion

Głównego Mechanika). Ich wystąpienia skupiły uwagę na zagadnieniach produkcyjnych. Zawierały dużą dozę krytycznych uwag o zagadnieniach, które hamują pracę i obniżają jej efekty. Zagadnieniach wymagających rozwiązania. Wspomnę tylko o sprawie remontów i wiążących się z nią nieprawidłowościach układu placowego załogi ZRI, o braku części zamiennych w hucie, w tym wielu drobniągów (np. śrub i elementów łącznych), o konieczności modernizacji i wymiany parku obrabiarek w Pionie TM, o niedostatkach w zaopatrzeniu, o słabej pracy przemysłowej (Dalszy ciąg na str. 3)

## List do towarzysza Gierka

TOWARZYSZ  
EDWARD GIEREK  
I SEKRETARZ  
KOMITETU  
CENTRALNEGO PZPR  
W A R S Z A W A

DROGI TOWARZYSZU  
I SEKRETARZU!

Załoga Huty im. Lenina pod przewodem swej organizacji partyjnej, od samego początku zadeklarowała pełne poparcie dla nowego kierownictwa partii i rządu oraz przystąpiła niezwłocznie do realizacji uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR.

Odpowiadając na apel Komitetu Centralnego skierowany przez Was do klasy robotniczej i do całego narodu, podjęliśmy w miesiącu styczniu zobowiązanie wyprodukowania dodatkowych tysięcy ton wyrobów hutniczych. Znaczną część podjętych wówczas zobowiązań wykonaliśmy. Szczególnie wyróżnili się przy

realizacji zobowiązań w okresie pierwszych miesięcy bieżącego roku załogi aglomerowni, wielkich pieców, stalowni i walcowni zgniatacz oraz walcowni slabing. Również niewiele im ustępujące wyniki osiągnięte przez pozostałe załogi są dowodem, że krakowscy hutnicy swą wydajną pracą pomagają kierownictwu naszej partii, rządowi i Wam, Towarzyszu Sekretarzu, w realizacji trudnych zadań gospodarczych.

Doceniając znaczenie wzrostu produkcji wyrobów hutniczych dla zaspokojenia potrzeb naszej gospodarki a przez to również umożliwienia dalszej poprawy warunków socjalnych milionów ludzi pracy — dla uczczenia tegorocznego Święta Pracy i dla zamianifestowania naszego poparcia dla programu realizowanego przez kierownictwo partii i rządu — postanowiliśmy zwiększyć nasze dotychczasowe zobowiązania. (Dokończenie na str. 3)



# List od górników „Rokitnicy“

W związku z wyrazami współczucia przekazanymi od załogi naszej huty przez I sekretarza KF PZPR w HIL J. Nowotnego, dla górników kopalni węgla „Rokitnica“ w Zabrze, po tragicznym wypadku jaki miał miejsce — na adres naszego Komitetu Fabrycznego partii, górnicy z „Rokitnicy“ nadstali następujący list:

**SZANOWNI TOWARZYSZE!**  
Na Wasze ręce, Towarzyszu I-szy Sekretarzu, przesyłam dla wszystkich członków Organizacji Partyjnej i całej załogi Huty im. W. Lenina szczerą i gorącą podziękowanie za wyrazy współczucia i żalu w związku z zaistniałym u nas tragicznym wypadkiem na dole kopalni.

Chciałbym Was Towarzyszu I-szy Sekretarzu i wszystkich, których reprezentujecie zapewnić, że bez chwili przerwy trwającej walce o uratowanie zasypianych górników zdawaliśmy sobie sprawę, że nasze zmagania śledzi całe społeczeństwo w naszym kraju, zdawaliśmy sobie sprawę, że ratujemy synów zrozpaczonych matek, że ratujemy Ojców Dzieciom, że wreszcie ratujemy człowieka, wartości i największy skarb w naszej Ludowej Ojczyźnie.

A jeśli trwałimy w swej najtrudniejszej akcji, jeśli nie szczeniśmy nawet własnego życia dla uratowania współtowarzyszy — zawdzięczamy to wielu listom i telegramom nadchodzącym do nas z całej Polski i zawartym w nich gorącym słowom i myślom.

Raz jeszcze proszę przekazać od ratowników biorących udział w akcji ratunkowej, od wszystkich górników kopalni węgla kamiennego „Rokitnica“ w Zabrze serdeczne podziękowanie za przesłane wyrazy współczucia i żalu oraz gorące górnice pozdrowienia.

Z górnictwem pozdrowieniem  
Dyrektor Kopalni „Rokitnica“  
Kierownik Akcji Ratunkowej  
mgr inż. Bronisław PODGORSKI

# Spotykamy się w pochodzie

(Dokończenie ze str. 1)

Jednakże 1 Maj, dla nas, to nie tylko manifestowanie siły międzynarodowego świata pracy — socjalizmu! To dzień, także, w którym potwierdzamy wolę walki o sprawiedliwość społeczną, o zwycięstwo ideału postępu i wolności, o likwidację bezprawia społecznego i ucisku narodowościowego oraz przesłańdów rasowych. Gorąco pozdrawiamy dziś naród wietnamski. Solidaryzujemy się z jego bohaterką walką przeciwko imperialistycznym agresorom. Wyrazy otuchy i wiary w sprawiedliwe zwycięstwo przesyłamy narodom arabskim.

Hutnicy-leninowcy dolożą wszelkich starań, aby zapewnić dynamiczny rozwój ludowej Ojczyzny, zrobią wszystko, żeby pomóc partii i rządowi w realizacji jej programu wytyczonego na VII i VIII Plenum KC.

**NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ PARTII Z NARODEM!**

**WSZYSCY, 1 MAJA, SPOTYKAMY SIĘ W POCHODZIE!**

**NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJA!**

GNH

# Jak wykonaliśmy plan?

**TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL do 28. IV. 71**

| Zakład Mater. Ogniotrwalech | proc. planu |
|-----------------------------|-------------|
| wyroby szamotowe            | 102         |
| wyroby zasadowe             | 101         |
| dolomit                     | 101         |
| wapno                       | 114         |
| wyroby smół. dolom.         | 124         |
| Zakład Koksochemiczny       |             |
| koks ogółem                 | 100         |
| koks wielkopiecowy          | 100         |
| smoła                       | 100         |
| benzol                      | 100         |
| siarcezan amonu             | 100         |
| Aglomerownia I              | 101         |
| Aglomerownia II             | 102         |
| Wielkie Piecze              |             |
| surówka                     | 116         |
| Wydział Przerobu Żużla      |             |
| żużel granulowany           | 105         |
| żużel pienisty              | 115         |
| żużel kawalkowy             | 78          |
| Stalownia Martenowska       | 112         |
| Stalownia Konwertorowa      | 96          |
| Wydział Wlewnic             |             |
| wlewnice                    | 104         |

| Walcownie Wstępne          |     |
|----------------------------|-----|
| prod. surowa kęsis         | 103 |
| prod. gotowa kęsis         | 102 |
| prod. surowa kęsów         | 100 |
| prod. gotowa kęsów         | 101 |
| Walcownia Slabing          |     |
| prod. surowa               | 99  |
| prod. gotowa               | 100 |
| Walcownia Gorąca Błach     |     |
| prod. surowa               | 102 |
| prod. gotowa               | 94  |
| Walcownia Taśm             |     |
| prod. surowa               | 106 |
| prod. gotowa               | 100 |
| Walcownia Drobnych Profili |     |
| prod. surowa prof.         | 100 |
| prod. gotowa prof.         | 98  |
| prod. sur. drutu           | 102 |
| prod. gotowa drutu         | 99  |
| Wyroby walcowane           |     |
| prod. surowa               | 104 |
| prod. gotowa               | 100 |
| Walcownia Żelazna Błach    |     |
| blacha sur. czarna         | 101 |
| blacha got. czarna         | 101 |
| blacha sur. ocynk.         | 100 |
| blacha got. ocynk.         | 103 |
| blacha sur. ocyn. ogn.     | 103 |
| blacha got. ocyn. ogn.     | 101 |
| blacha sur. ocyn. elektr.  | 95  |
| blacha got. ocyn. elektr.  | 97  |
| taśma — got.               | 108 |
| Wydział Rur Zgrzewanych    |     |
| prod. sur. rur             | 105 |
| prod. got. rur             | 104 |
| prof. glete                | —   |
| Zakład Przetw. Hutniczego  |     |
| prod. surowa               | 101 |
| prod. gotowa               | 110 |
| Wydział Odlewnic           |     |
| prod. ogółem               | 101 |
| stal elektr. surowa        | 103 |
| odlewy stalowe             | 97  |
| odlewy żelazne             | 101 |
| Wydział Mechaniczno-Kontr. |     |
| wyroby kute ogółem         | 106 |
| odkudki swob. kute         | 100 |
| prod. ogółem               | 94  |
| konstrukcje stalowe        | 95  |
| Wyd. W-80                  | 101 |
| Staf ogółem                | 105 |

# Zasadnicza Szkoła Zawodowa HIL czeka na uczniów

I znów, jak co roku o tej porze, ośmioklasisci stają przed ważną decyzją wyboru dalszego kierunku nauki. Niewątpliwie ważny to i bogaty w następstwa moment w życiu każdego człowieka. Właściwy wybór zawodu, zgodny z indywidualnymi zainteresowaniami i zdolnościami, to bowiem gwarancja dalszych powodzeń, awansu społecznego i wielu satysfakcji.

Huta im. Lenina wychodzi na przeciw tym niepokojom nurtującym młodzież krakowską i nowohucką. W przyzakładowej zasadniczej szkole zawodowej stwarza doskonałe, zgodne z najnowszymi osiągnięciami dydaktyki, i korzystne dla uczniów warunki zdobywania atrakcyjnych zawodów, niezbędnych w nowoczesnym przemyśle. Imponujące warunki lekcyjne (od dwóch lat ZSZ Przyzakładowa HIL mieści się w pięknym nowym budynku na Os. Złota Jesień), stosowanie nowoczesnych metod nauczania i pomocy naukowych, wysokie kwalifikacje kadry nauczającej gwarantują właściwy, zgodny z indywidualnymi możliwościami każdego ucznia poziom nauki. Zajęcia praktyczne uczniowie odbywają w warsztacie szkolnym wyposażonym w nowoczesny park maszynowy i w wydziałach produkcyjnych huty pod okiem dobrych fachowców, nfe więc dziwnego, że kierownictwo kombinatu wysoko sobie ceni absolwentów Szkoły Przyzakładowej.

W roku szkolnym 1971/72 Zasadnicza Szkoła Przyzakładowa HIL przyjmuje kandydatów na kierunku nauki: elektryczny (elektryk, monter maszyn i urządzeń hutniczych), mechaniczny (mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych oraz tokarz), hutniczy (formierz-odlewniczy).

Nauka w szkole trwa trzy lata, po czym uczniowie otrzymują świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej, uprawniające do ubiegania się o przyjęcie na dalszą naukę w Trzyletnim Technikum Zawodowym. Świadectwo ukończenia Technikum otwiera dalej drogę na wyższe uczelnie. Absolwentom ZSZ Przyzakładowej Huta im. Lenina zapewnia stałe zatrudnienie w kombinacie.

Biorąc pod uwagę często spotykaną chwilowość postaw i brak wytrwałości w pracy naszych nastolatków, powyższy system kształcenia młodzieży na niewątpliwą wyższość od innych. Już bowiem po pierwszych dwóch latach nauki absolwent przyzakładowej ZSZ jest w pełni przygotowany do samodzielnej, wymagającej określonych kwalifikacji pracy zawodowej. Jeśli natomiast znajdzie w

sobie dość chęci i wytrwałości do dalszej nauki, ma szansę uzyskania dyplomu technika a dalej inżyniera przy jednoczesnym kontynuowaniu pracy zawodowej.

Z chwilą przyjęcia do przyzakładowej ZSZ uczeń zostaje zaliczony w poczet załogi Huty im. Lenina, z czego wynika cały szereg przywilejów.

W I roku nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie od 150—380 zł, zależnie od specjalności, w II roku nauki od 320—500 a uczeń klasy trzeciej wynagrodzany jest zgodnie ze stawką godzinową wg. I kategorii plac. Po roku nauki uczeń otrzymuje dodatek węglowy w wysokości 100 zł miesięcznie. Ponadto w trzecim roku nauki uczeń nabywa prawa do premii uznaniowej za wyniki w pracy i w nauce oraz do specjalnego wynagrodzenia z tytułu Karty Hutnika.

Jako członkowie Związku Zawodowego Hutników uczniowie przyzakładowej ZSZ korzystają z różnorodnych świadczeń, jak np.: zapomogi, bilety ulupowe, wycieczki turystyczne, obozy wypoczynkowe itp. Rok rocznie ponad połowa uczniów korzysta z obozów letnich i zimowych w atrakcyjnych miejscowościach. W tym roku uczniowie przyzakładowej ZSZ HIL spędzą wakacje na Pojezierzu Międzyzurskim i w górach. Szczegółale atrakcyjnie zapowiada się rejs wiatry statkiem na trasie Kraków—Gdynia.

Dyrekcja Szkoły przywiązuje duże znaczenie do zajęć pozalekcyjnych, które pozwalają uczniom rozwijać różne zainteresowania i zapewniają właściwą organizację wolnego czasu. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się koło racjonalizatorów, amatorów fotografii, koło PTK (uczniowie korzystają z 1- lub 2 dniowych wycieczek bezpłatnych autobusami huty), zespoły muzyczne (gitarowy i orkiestra dętej) i inne.

Wszecchnonna działalność wychowawcza szkoły stwarza szerokie możliwości pełnego rozwoju młodzieży, przygotowuje absolwentów nie tylko do pracy zawodowej, ale także do aktywnego uczestnictwa w życiu miasta.

Drogi ośmioklasisto! Powiększ szereg braci hutniczej. Podejmij naukę w Przyzakładowej ZSZ HIL zdobywasz jeden z najbardziej potrzebnych i wysoko przez władze państwowe cenionych zawodów w kluczowym przemyśle hutniczym.

Bliższych informacji udzieli Ci sekretariat szkoły w budynku Ośrodka Szkolenia Zawodowego Huty im. Lenina os. Złota Jesień. Cz. S.

Zabezpieczenie w wielkim organizmie kombinatu możliwe najlepszej realizacji uchwał VII i VIII Plenum KC partii jest sprawą zasadniczą, wymagającą równocześnie skoordynowanego działania kierownictwa administracyjnego i organizacji społeczno-politycznych. Podstawą jego muszą być właściwie opracowane programy prac, bazujące na uchwalonym w m-cu lutym przez plenum KF głównym dokumencie, wytyczającym ramowy kierunki działania w zakresie polityczno-społecznym, gospodarczym i socjalnym.

Ocena przygotowanych programów, wraz z informacją o rozpoczęciu dotychczas ich realizacji, była tematem obrad egzekutywy KF w dniu 28 IV br. Obradom, w których uczestniczyli przewodniczący obydwóch Rad, ZF-ZMS i dyrektor ekonomiczny huty, przewodniczył I sekretarz KF PZPR J. Nowotny. Na podstawie przedłożonych materiałów i w rezultacie szerokiej dyskusji egzekutywa stwierdziła, że w zasadzie wszystkie programy są opracowane prawidłowo, tj. uwzględniają wszystkie główne problemy, wynikające z uchwał kierownictwa partii, postulowane rów-

# Z egzekutywy KF

# Realizacja uchwał VII i VIII Plenum KC

nież w większości przez załogę na naradach i zebraniach odbywających się w minionych tygodniach — a możliwych w obecnych warunkach do realizacji.

Pod adresem programu działania dyrekcji huty zgłoszono propozycje, zmierzające do uzupełnienia go przedsięwzięciami, objętym planem bieżących prac dyrekcji (już w większości realizowanych). Natomiast poważne zaniepokojenie wzbudziła sprawa działalności inwestycyjnej, a szczególnie opóźnienie realizacji zadań, mających bezpośredni wpływ m. in. na wykonywanie tegorocznych planów produkcyjnych i w roku przyszłym. Niestety, trudności te wymagają pewnego czasu dla ich wyjaśnienia i sprzyżowania prawidłowego planu, ponieważ plan inwestycyjny państwowy (w tym również i hutnictwa) na lata 1972-1975 jest obecnie w trakcie opraco-

wywania. Egzekutywa zawnioskowała również uściślenie — w postaci harmonogramu — terminów prac komisji opracowującej propozycje w zakresie usprawnienia zarządzania i struktury organizacyjnej kombinatu. Zgodnie z życzeniem egzekutywy, na łamach „GNH“ będzie zamieszczana systematyczna informacja o przebiegu prac zabezpieczających w hucie realizację uchwały VIII Plenum KC.

Przyjmując, jako prawidłowe, programy działania Rady Zakładowej Kombinatu, Rady Robotniczej i ZF ZMS — egzekutywa równocześnie mocno podkreśliła konieczność skoncentrowania sił i środków będących do dyspozycji na zapewnieniu ich maksymalnej i terminowej realizacji.

W drugiej części obrad egzekutywa oceniła stan przygotowań pierwszomajowych.

# Wyniki I kwartału — tematem zebrań partyjnych

## Gospodarska debata i nowe zobowiązania

Jak huta długa i szeroka wszędzie, we wszystkich wydziałach trwały zebrania organizacji partyjnej, na których oceniono wyniki produkcyjne pierwszego kwartału. Dnia 26 bm. odbyło się ogólne zebranie organizacji partyjnej Dyrekcji Technicznej. Podczas zebrania dokonano oceny wykonania zadań gospodarczych w I kwartale br. w podległych jednostkach. Oceny dokonał tow. Bolesław Graszewski — dyrektor techniczny Huty im. Lenina.

W drugim punkcie, dokonano oceny działalności organizacji partyjnej w zakresie problematyki gospodarczej podejmowanej przez organizację. Ocenę przedstawił pierwszy sekretarz KZ DT — Józef Zdradzisz.

Wyniki pierwszego kwartału podległych DT komórek organizacyjnych — tak jak całej huty — są pozytywne. Mimo to w dyskusji wskazano na potrzebę zwiększenia odpowiedzialności za realizację zadań gospodarczych wszystkich członków partii i całej załogi. Stwierdzono, że duże rezerwy tkwią jeszcze w poprawie efektywności pracy i jej lepszej organizacji. Wskazywano na potrzebę stworzenia sprzyjającej atmosfery dla wszelkiego rodzaju inicyjatyw pracowników. Postulowano potrzebę odbiurokratyzowania działalności gospodarczej prowadzonej przez poszczególne komórki. O tym, że w ruchu racjonalizatorskim tkwią ogromne rezerwy, również i ten problem był poruszany na zebraniu, gdzie wskazywano na potrzebę popularyzacji myśli technicznej i zwiększenia zainteresowania ruchem racjonalizatorskim jak najszerszych kręgów pracowników.

Jak widać z podanych w olbrzymim skrócie zagadnień zebranie miało bardzo konkretny przebieg. Miłym akcentem było ogłoszenie przez po-

szczególne komórki organizacyjne DT — zobowiązań dla uczczenia święta 1-Maja.

I tak — Dział TH zgłosił 10 tys. roboczogodzin w ramach których wykonane zostaną dodatkowe tłumaczenia i podkładki racjonalizatorskie.

Wydział TKJ Pionu Walcowniczego zgłosił zobowiązanie przeprowadzenia 2500 rbg w czynie społecznym. Połowa z tego przypadnie na prace na rzecz dzielnic. Wydział W-92 zobowiązał się przeprowadzić dodatkowo 6 tys. rbg. przy wykonaniu dokumentacji projektów racjonalizatorskich. Młodzież ZMS-owska Pionu TD podjęła zobowiązanie przeprowadzenia 1000 rbg.

Wszyscy zgłaszający zobowiązania podkreślali jeden fakt: „Nasze zobowiązania są podjęte przez całą załogę wydziału w sposób spontaniczny. Są one wyrazem poparcia dla nowego kierownictwa partii i rządu, uchwał VII i VIII Plenum KC.

## Dobra jakość wlewnic

W Wydziale Wlewnic odbyło się ogólne zebranie partyjne, którego tematem była ocena wyników produkcyjnych za pierwszy kwartał oraz możliwości wykonania zadań produkcyjnych w I półroczu br.

Jak wynika z przedłożonej przez kierownika wydziału inż. Stramę oceny wykonania planu za I kwartał, załoga P-51 osiągnęła wzrost produkcji o 8 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku, z równoczesną znaczącą poprawą jakości wlewnic, co daje swój wyraz w zmniejszeniu zużycia osprzetu w obu stalowniach HIL. Planowane zużycie wlewnic w celu utrzymania dyscypliny technologicznej i dobrej jakości produkcji.

# W Szkole im. Powstańców Śląskich

Zadanie jakiego grono pedagogiczne Szkoły im. Powstańców Śląskich w Nowej Hucie się podjęło, jest bardzo chwalebne. 800 wychowankom stworzono właściwe warunki rozwojowe. Pracownia zajęć praktyczno-technicznych, prowadzona przez doświadczonych nauczycieli pp. Magdalenę Jauernig i Ewę Węgrzynowską poszczycić się może bogatym zestawem wyrobów artystyczno-uzytecznych: piękne w różnorodnych wzorach, w zależności od potrzeb lampy oświetleniowe, serwetki ludowe z wzorem podhalańskim, kasety. Wszystkie te eksponaty mają wartość cepeliowską.

Uczniowie klas ósmych — rysunek techniczny opanowali do perfekcji, a prace własne znajdują się w salonie wystawowym wóła ich wykonawcom dobrą przyszłość w poznananiu technicznych rozwiązań. Na uwagę zasługują portret Aleksandra Macedońskiego, wykonany metodą wycinank z

szkoły mgr Mieczysław Maniak, a hasło do zbiórki rzuciła klasa VII.

— Mamy wszystko, co konieczne jest do zajęć polowych, jest to wkład Krakowskich Zakładów Robot Inżynierskich, opiekuna, którego należałoby życzyć każdej szkole — podkreśla na zakończenie kierownik szkoły.

Opuszczając szkolne mury jest się głęboko przekonany, że wychodzi się z ośrodka, w którym młodzi ludzie oprócz czytania, pisanie i liczenia, uczą się równocześnie patriotyzmu i tego, co popularnie określamy wprowadzeniem w samodzielną życie.

Gdyby można zaproponować Wydziałowi Oświaty w Nowej Hucie, aby prace uczniów zostały eksponowane na wystawach — mieszkańcom dzielnicy umożliwiliby się obejrzenie ciekawej twórczej i użytecznej pracy młodzieży szkolnej.

Naprawdę Szkoła ma się czym pochwalić.

EUGENIUSZ SYNOWIEC

Dla uczczenia Święta Pracy 40 tys. ton surówki

# W Wielkich Piecach — jak w zegarku...

Założa Wydziału Wielkie Piecy zobowiązała się dla uczczenia 1-Maja wyprodukować ponad plan 40 tys. ton surówki wielkopiecowej. Nie jest to pierwsze zobowiązanie w tym roku. Pierwsze — podjęto dla poparcia nowego kierownictwa partii i rządu, dla poparcia linii odnowy życia społecznego w kraju. Te 80 tys. ton surówki, które zresztą zostały już wyprodukowane — to była odpowiedź „pomoczymy” — jaką nasi wielkopiecownicy udzielili na apel tow. Gierka.

Surówka jest bardzo hucie potrzebna. Nowy konwertor i piec tandem, zużywają dużo płynnej surówki, którą nasze wielkie piecy muszą im dostarczyć. Tak więc, choć zruszył wielki piec nr 5 (po ponad dwumiesięcznym remoncie), choć wzrosła wyraźnie wydajność pozostałych wielkich pieców, surówki nigdy nie jest za dużo.

— Wiemy o potrzebach kombinatu — mówi I sekretarz KZ partii tow. Kazimierz Klarman. Chcielibyśmy dać jak najwięcej tego tak potrzebnego półfabrykatu. Ale to zależy nie tylko od decyzji kolektywu, kierownika, czy nawet KSR. O tym decyduje załoga. Ludzie tworzą produkcję i od nich zależy, czy plan zostanie, czy też nie zostanie wykonany.

Rozmawiamy w KZ wielkich pieców z sekretarzem oraz Feliksem Witkowskim — maszynistą wagonwagi z wielkiego pieca nr 2 i nagrzewnicowym tego pieca

Gustawem Barem. Zaczyna się rozmowa od zobowiązań, od tego, w jaki sposób się je podejmuje, ale potem wchodzimy w sprawy pracy wydziału. Mówimy o osiągnięciach i problemach.

Zobowiązanie 1-majowe zostało omówione na KSR. Przedyskutowano dokładnie możliwości. Bo nie ma sensu „wyskoczyć” i „spudłować” — jak twierdzą moi rozmówcy. Potem, na zmianach przedyskutowano z załogą, aż postanowiono — 40 tys. ton.

Poprzednie zobowiązanie poszło „gładko”. Mówię — to też trochę zasługi remontowców z HPR, którzy przekazali największy i najwydajniejszy wielki piec o kilka dni wcześniej, niż planowano. To prawda — odpowiadają mi — ale nawet gdyby nie było skrótu ze strony HPR, też wywiązalibyśmy się.

A to, że zobowiązania są wykonywane, to wynik systematycznej i zdyscyplinowanej pracy załogi. Mówi Bar:

— Wielki piec to skomplikowany kompleks urządzeń. Zakłócenie na jednym, pozornie drobnym odcińku rzutuje poważnie na cały efekt produkcji. Wielki piec musi chodzić jak zegarek. Nie może być żadnych postojów. Awarie, to już „siła wyższa”, nie zawsze zależna od załogi.

— Od kogo? — wtrąca Klarman — Mniej ich, bo ludzie pracują dobrze.

I rzeczywiście, pracują na pełnych obrotach. Na małych piecach dawniej dokonywano ośmiu spustów

na dobę. Dziś, przeważnie dziesięć. I wszystko to osiągnięto głównie dzięki lepszej organizacji pracy. Ale też ludzie muszą zwiększyć swój wysiłek i uważać.

— Maszynista wagonwagi — mówi Witkiewicz, hutnik z dwudziestopięcioletnim stażem — dawniej ładował na zmianę 80 naboń. Teraz musi ich być około setki. Swój czas wykorzystujemy więc do maksimum. Nie można stać, piecunia nas rytm pracy pociąga.

Praca przy wielkim piecu jest bardzo ciężka. Szczególnie praca garowych. Ale i na innych stanowiskach nie można narzekać na brak pracy. Można natomiast na zapylenie, temperaturę. Ale przecież w tych warunkach produkcja idzie dobrze, a urzędnicy pracują precyzyjnie.

— Mamą dobrą załogę — mówi sekretarz Klarman. — Jest zgranie. Dzięki temu, że dobrze układają się u nas stosunki międzyludzkie.

Ale wasze wyniki, to przecież i sukces innych wydziałów, które dostarczają wam surowiec — mówi. Sekretarz potwierdza. Bo zarówno aglomerownia jak i koksownia dostarczają wielkim piecom dobry wsad. Dzięki temu nasza załoga może wytopić odpowiednią surówkę. I może wykonać swe zobowiązania. „Ale — dodaje Klarman — koks mógłby być suchszy. Tylko że on nigdy nie jest za suchy dla nas. Z tego, jaki jest, też jesteśmy zadowoleni”. S.N.



## Odlewniczą nowością witają 1 Maja

NA DROGĘ NOWOCZESNOŚCI w odlewnictwie wszedł wydział W-1/Z. W wyniku współpracy Odlewni Żeliwa z Instytutem Odlewnictwa w Krakowie opanowana została produkcja żeliwa sferoidalnego w dużych ilościach.

Od dwóch lat prowadzone badania przy współpracy z Instytutem na terenie Huty im. Lenina — dały pożądane rezultaty. Nie przypadkowo badania prowadzono właśnie w wydziale zaopatrującym naszą hutę i inne zakłady produkcyjne w elementy maszynowe. Owocem żmudnych badań pracowników z Instytutu i pionu kierowniczym wydziału była decyzja podjęcia przez wydział W-1/ produkcji dużych części maszyn z tego tworzywa. W procesie produkcji żeliwa sferoidalnego dominującą rolę odgrywa dyscyplina technologiczna, która pomogła odlewnikom w opanowaniu nowej metody. Polega ona na wprowadzeniu do ciekłego żeliwa sterydyzatorów w postaci tzw. zapraw — krzemowo-manganowej oraz magnezytowej. Na podkreślenie zasługuje fakt opanowania przez wydział tej drugiej, którą produkuje się we własnym zakresie. Jako wsadu na żeliwo sferoidalne wytapiane nową metodą — używa się surówki martenowskiej, która jest tańsza od dotychczas stosowanej z gatunku LH 5, co prowadzi do obniżenia kosztu jednostkowego jednej tony ciekłego żeliwa.

Badania naukowe umożliwiły otrzymanie żeliwa sferoidalnego w dużych ilościach o pojemności do 20 ton, podczas gdy dotychczasowa metoda umożliwiała otrzymywanie żeliwa sferoidalnego w ilości do trzech ton. Żeliwo to ma duże zastosowanie w elementach maszynowych, od których wymaga się wysokich własności fizyko-chemicznych, takich jak odporność na ścieranie, na wysokie temperatury (do 600 stopni C) oraz wysokich własności mechanicznych. Opracowana i opanowana metoda pozwala na produkcję w tej chwili odlewów o ciężarze jednostkowym od 10 do 15 ton. Pierwsza próba wykonanego odlewu w kraju w Odlewni Żeliwa Huty im. Lenina wróży dalsze powodzenie produkcji odlewów tą metodą. Wartość naukowych badań prowadzonych w pierwszym Wydziale Pracy Socjalistycznej

nej, jest niewątpliwa. Pozwoli to w przyszłości na odstąpienie od stosowania drogich wyrobów z zagranicznych rynków.

Za tym prekursorskim sukcesem kryją się oddani pracownicy, których nie sposób pominąć; wielocobowy sztab pracowników Instytutu, którym tą drogą trzeba złożyć pełne hutnicze uznanie, a zwłaszcza dr inż. Z. Tyszkowski i mgr inż. J. Tybulczukowi. A oto wydziałowi współtwórcy: inż. Stefan Grucza — kier. Oddziału Topienia Żeliwiaków, inż. Wacław Dubiński — kier. W-1/Z. Mocne są ich słowa „spróbujmy zobaczyć — wszystko robią przecież ludzie” — i wyszło!

Jak dużo zależy od dobrego zaformowania odlewów wiedzą najlepiej sami odlewnicy. Nie bez racji formowanie 6-tonowego elementu oddano mistrzowi tej sztuki — długoletniemu formierzowi Stanisławowi Grymkowi.

Dość jest również współdziałania mistrza i brygadzysty Władysława Łomca i Mieczysława Salwieraka w wydziałowym sukcesie. Nie mniejszą rolę w procesie technologicznym w otrzymaniu żeliwa mieli pracownicy, którzy prowadzili bieg żeliwiaka: mistrz Bronisław Judka i brygadziści żeliwiaków Bronisław Bobek. Historyczną kadź płynnego metalu transportował operator suwnicy Józef Bugajski.

Odlew widoczny na zdjęciu wykonany został na zlecenie Raciborskiej Fabryki Kotłów (RAFAKO).

Po udanym pierwszym odlewie Odlewni Żeliwa przystąpi do następnych z tej serii o wadze przekraczającej 10 ton.

Życzyc wypada całej załodze W-1/Z, dalszych sukcesów w pięknej rywalizacji, której na imię nowoczesność. Hutnicy z Odlewni swoim sukcesem podkreślili pełną gotowość pracy mającej na celu produkowanie odlewów o wysokich własnościach użytkowych na potrzeby gospodarki remontowej huty i nie tylko, co niewątpliwie prowadzi do jej organizacyjnego usprawnienia.

Tym pięknym osiągnięciem załoga Odlewni Żeliwa wita Święto 1 Maja.

EUGENIUSZ SYNOWIEC

## Z obrad KSR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

szluby zdrowia, o nieświadomościach za potrzebami inwestycyjnych.

Zabierając głos minister tow. Lejczak wyraził serdeczne podziękowanie załodze huty za dobrą i ofiarną pracę. Podkreślił, że wyniki, które osiągnęli leninowcy, a wraz z nimi załogi innych zakładów przemysłu ciężkiego, wywarły znaczny wpływ na poprawę gospodarki narodowej. Przyrzekł rozpatrzenie poruszonych w dyskusji zagadnień i udzielenie hucie maksymalnej pomocy. Do zagadnień poruszonych przez tow. ministra powrócił w najbliższym czasie.

Dyrektor naczelny huty — tow. Bohdan Kołomyjski, wyraził serdeczne podziękowanie całej załodze, aktywowi, personelowi inżynieryjno-technicznemu i administracyjnemu HiL za dobrą, harmonijną współpracę w ciągu 13 lat kierowania kombinatem. Życzył załodze dalszego pomyslnego rozwoju i dalszych sukcesów w pracy.

Podziękowanie dyr. Kołomyjskiemu — w imieniu załogi huty — przekazał następnie prowadzący obrady KSR i sekretarz KF — tow. Józef Nowotny.

Konferencja przyjęła dwie uchwały: w sprawie realizacji zadań planu br. oraz poprawy warunków pracy, bhp i warunków socjalno-bytowych załogi — i drugą o nadaniu długoletnim, przodującym pracownikom huty Odznak Zasłużonego Pracownika HiL (listę odznaczonych zamieścimy w najbliższym numerze „Głosu”). Uchwalono również list do I sekretarza KC PZPR — tow. Edwarda Gierka (pełny tekst listu zamieszczamy w numerze).

O bezpośrednim zainteresowaniu i uwadze jaką przywiązuje towarzysz Gierek do Huty im. Lenina, świadczy fakt jego telefonicznej rozmowy jaką odbył tuż przed obradami KSR z tow. J. No-

## INTERESUJĄCA WYSTAWA

W ub. środę w hallu Zakładowego Domu Kultury HiL otwarta została bardzo ciekawa, jedyna w swoim rodzaju wystawa medali i oznak projektu Janusza Trzebiatowskiego. Jest tych cacek aż 120 i nie wiadomo, które ładniejsze i bardziej pomyslowe. W każdym razie kolekcjonerom tych małych arcydzieł aż świeciły się oczy. Gdyby tak miały znaczkami w domowych zbiorach...

A jest naprawdę na co popatrzeć. Przeważają oznaki turystyczne, związane głównie z naszym kombinatem i miejscowościami chętnie odwiedzanymi przez turystów-hutników. Trudno zresztą wymienić wszystkie tematy. Promują one obeerzenie wystawy.

JERZY DANEK

## GOŚCIE RADZIECCY W KOMBINACIE

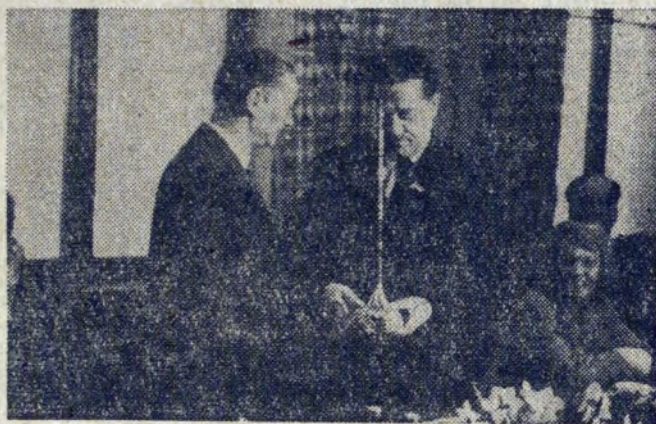
W ubiegłym tygodniu gościła w naszej hucie kilkusobowa delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej: Aleksiej Szytkow — przew. Rady Związku, przew. TPRP, Maria Iwannikowa — tkaczka, deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, Jakow Czakir — deputowany, Dymitrij Maruszko — pracownik Rady Związku, Ramaz Meezedlidze — I sekretarz Ambasady i Eugeniusz Szylo — dyrektor Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie.

Podczas krótkiego spotkania w KF PZPR I sekretarz KF PZPR Józef Nowotny zapoznał miłych gości z aktualnymi problemami pracy partyjnej, a dyrektor ekonomiczny St. Suchoński — z osiągnięciami gospodarczymi huty na tle pomocy Związku Radzieckiego. Wspomnił o początkach bu-

dowy huty, o wzrastających planach produkcyjnych, o perspektywach przyszłości. Także o cennej pomocy specjalistów radzieckich, kontaktach naszej załogi z załogami zakładów bratniego kraju.

O tych kontaktach z Radzieckim Domem Kultury czy Północną Grupą Wojsk Radzieckich mówił również prezes ZF TPRP Janusz Engel. Wymiana pamiątkowych upominków zakończyła część oficjalną w murach budynku, następnie delegacja zwiedziła kombinat, m. in. Stalownię Konwertorową, gdzie nie tak dawno nastąpił rozruch III konwertora. Na zdjęciach — wymiana pamiątkowych drobiazgów i zwiedzanie Stalowni Konwertorowej.

J. ROŚKIEWICZ



### Sesja DRN

Przypominamy, że 6 maja odbędzie się Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta. Ocena porządku i bezpieczeństwa publicznego — to zasadniczy temat obrad. Jak zwykle, sesja odbędzie się w sali konferencyjnej budynku Prezydium DRN. Początek obrad — godzina 9. (bg)

## Dobry start hutników w Bochni

Przed paroma zaledwie tygodniami najmłodszy nasz wydział, tj. wytwórnia profili giętych na zimno w Bochni, przedstawiał obraz rozległego placu budowy, a co więcej sceptycy nie wierzyli, aby termin rządowy przekazania do eksploatacji tego obiektu, ustalony na 31 marca mógł być dotrzymany.

Trzeba przyznać, że i tym razem doświadczenie załóg budowlanych, ich zapał, oraz umiejętność mobilizowania się, zdziałały wiele. Wydział przekazano do eksploatacji, a załoga hutnicza przystąpiła z kół do realizacji swoich zadań produkcyjnych.

To prawda, że tu i ówdzie dają znać jeszcze o sobie nieusunięte ustereki, że niektóre z agregatów wymagają doregulowania, ale przecież zadania planowe wykonywane są prawidłowo, tzn. dobrze pod względem jakości i rytmiczności. Ustalono także ściśle, mobilizujące terminy usunięcia usterek oraz terminy zakończenia dostaw, związanych z tzw. pierwszym wyposażeniem.

Duże uznanie i podziękowanie za wielomiesięczny trud, przyspieszenie prac budowlano-montażowych, za przygotowanie należyte załogi do pracy należą się wielu ofiarnym pracownikom z grona załogi Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Niemalże udział w tym wysiłku ma także nasza Dyrekcja Inwestycji oraz kierownictwo rejonu I z inż. Janickim na czele. Należy przyznać, że z uwagi na stosunkowo znaczną odległość nowego wydziału od Krakowa oraz fakt prowadzonego naboru przyszłej załogi

głównie z terenu Bochni, bardzo dobrze spisali się kierownictwo wydziału, które mimo licznych trudności zdolało skompletować załogę, przeszkolić ją a następnie zorganizować należycie do pracy. W działalności tej wyróżnili się głównie inż. Holoty — kierownika wydziału, także tacy pracownicy dozoru inż.-technicznego, jak inż. inż. Szopliński, Wróblewski, Filipek, Jarmóz i szereg innych. Nie zawiedli także robotnicy, którzy czas przeznaczony na przygotowanie się do podjęcia produkcji wykorzystali prawidłowo — szkoląc się. Wielu z nich uczestniczyło również w pracach montażowych, próbach rozruchowych, wychwytywaniu usterek, itp. W grupie tej do grona najlepszych należą tow. tow. Wilk, Kotelon, Leśniak, Mazur, Smeda, Trytko, Cepak i wielu innych.

Ten dobry start hutników w Bochni odnotowała na swoim ostatnim wyjazdowym posiedzeniu w zakładzie egzekutywa Komitetu Powiatowego, w której obok sekretarza KP z tow. Ziemblińskim na czele udział wzięli także kier. Wydz. Organizacyjnego KW PZPR tow. Migrała, dyr. Inwestycji ZHIS inż. Malewski, dyr. Zjednoczenia Przemysłowego Budownictwa Południe inż. Kramkowski oraz przedstawiciele budowlanych,

rozruchu, naszej dyrekcji Inwestycji i członkowie kierownictwa nowego wydziału.

Przed nową załogą stoją obecnie wcale niemałe zadania. Do najważniejszych z nich należy bez wątpienia dotrzymanie cyklu dochodzenia do projektowej zdolności produkcyjnej, co nie jest sprawą łatwą jeżeli zważyć na braki np. w doinwestowaniu warszt. i trudności w skompletowaniu wymaganego zapasu osprzętu technologicznego, ciasnotę niektórych pomieszczeń produkcyjnych, jak np. hali przygotowania wsadu itp.

Innym z zadań, które aktualnie dodatkowo stawia się przed wydziałem, to wykorzystanie au. i takiego agregatu cięcia wzdłużnego taśmy do celów produkcji towarowej dla starego hutnictwa, czy wreszcie sygnalizowane już tzw. uniwersale, tj. przystosowanie radiologicznego agregatu profilującego do rozpoczęcia produkcji eksportowej w formie pasów z taśmy i to w znacznych ilościach, głównie na rynek dolarowy.

Następny z kolei problem to podjęcie realizacji programu wyciszenia hałasu, który mimo, że urzędzenia są nowe, występuje w nadmiernym natężeniu na niektórych odcinkach produkcji. Do tych problemów dochodzą i inne nie mniej ważne. Bo właśnie niemal równocześnie z przekazaniem wydziału do eksploatacji rozpoczęła się budowa II etapu. Obok spraw produkcyjnych z pola uwagi kierownictwa wydziału nie schodzą kwestie socjalno-bytowe. Planuje się

zatem oddanie z dniem 1 maja br. nowej stołówki dla załogi, nad którą pieczę sprawować będzie nasz OZR.

Na podstawie deklaracji jakie złożyli w tej sprawie kierownictwu wydziału dyr. mgr Kania i kier. OZR inż. Głowacki spodziewamy się, że stołówka ta stanie się na terenie Bochni jednym z najbardziej wzorowych punktów zbiorowego żywienia.

Zyczymy zatem młodej załodze hutniczej z Bochni wielu sukcesów w czekającej ją trudnej pracy. Cieszymy się także i z tego, że startując dobrze z realizacją zadań produkcyjnych nie zapomina ona także o upiększeniu swojego wydziału, aby praca w nim była naprawdę przyjemna. Sądzimy, że tegoroczne zbliżające się Święto 1 Maja i Dzień Hutnika załoga w Bochni obchodzić będzie z dumą i zadowoleniem z powodu dobrego startu produkcyjnego i ufności w realność czekających ją zadań w najbliższej przyszłości. (B.T.)

### Praca wychowawcza w OHP

27 kwietnia br. odbyło się posiedzenie wyjazdowe, w 141 OHP ZMS i ZMW w Nowej Hucie, Rady Społecznej Wychowania Dzieci i Młodzieży przy Dzielnicowym Komitecie Frontu Jedności Narodu w Nowej Hucie. Posiedzenie, któremu przewodniczył wiceprzewodniczący Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie, Lech Kmietowicz, poświęcone było analizie działalności wychowawczej naszego Hufca.

### PODZIĘKOWANIE

Prymariuszowi, lekarzom, pielęgniarkom Oddziału Ginekologicznego Szpitala im. Żeromskiego w Nowej Hucie — serdeczne podziękowania za nadzwyczajną troskliwość opiekę w czasie choroby i operacji

składa  
wdzięczna pacjentka  
JULIA NOWAK  
Wydz. W-41

## Z życia organizacji związkowej

### KAMPAKIA SPRAWOZDAWCZA DOBIEGA KONCA

Do tej pory odbyło się już Hucie ok. 1.200 zebrań sprawozdawczych w radach związkowych. Kampania sprawozdawcza odbywająca się wspólnie w ogniwach organizacji związkowej i Rady Robotniczej, dobiega już końca. Oto krótkie relacje z dwóch zebrań sprawozdawczych rad zakładowych i RR, które odbyły się w ub. tygodniu.

### W Pionie TE

Referat sprawozdawczy o pracy Rady Zakładowej wygłosił przew. Rady tow. Stanisław Plachta, natomiast sprawozdanie z pracy Rady Robotniczej przedstawił przew. Rady tow. Jan Kopeć. Głos zabrał następnie szef pionu tow. inż. Zbigniew Centkowski, który omówił wyniki produkcyjno-ekonomiczne załogi oraz przedstawił przebieg realizacji wniosków i postulatów.

Dyskusja tocząca się po tych sprawozdaniach była żywa i obfitująca w konkretne wnioski. Głos zabrało 12 pracowników. Jakże były głównie poruszane problemy? Bardzo duża część wystąpień dotyczyła zagadnień produkcyjnych i gospodarczych. Cechowała je troska o dobrą pracę pionu, o coraz lepsze wypełnianie zadań w stosunku do huty. Wielokrotnie przewijały się sprawy socjalno-bytowe, a głównie wypoczynku do pracy, bhp i zdrowia.

Odpowiedzi udzielili następnie i ustosunkowali się do poruszonych w dyskusji zagadnień: zakładowy społeczny inspektor pracy HIL tow. Władysław Potok, przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu tow. Antoni Dalkowski, przewodniczący Rady Robotniczej HIL tow. Tadeusz Szwacek.

### W ZRH HPR

Zebrań sprawozdawczych w ZRH również należy zaliczyć do udanych. Sprawozdania, które wygłosili przewodniczący obu Rad oraz w imieniu kierownictwa jednostki zast. kierownika tow. inż. Roman Gill, były bardzo rzeczowe i konkretne. Skupiły uwagę na najważniejszych dla załogi problemach ze szczególnym uwzględnieniem terminowości i jakości wykonywanych remontów.

Zebrań wyrazili dotychczasowemu, długoletniemu przewodniczącemu Rady Zakładowej ZRH tow. Józefowi Gawlikowi — w związku z jego rezygnacją z pełnionej funkcji — serdeczne podziękowanie za

duży wkład pracy dla organizacji związkowej. Tow. Gawlik pozostał członkiem Prezydium i Plenum Rady Zakładowej ZRH. Funkcja przewodniczącego RR została powierzona tow. Franciszkowi Pieprzyce, a sekretarzem Rady został wybrany tow. Bronisław Kowalski — brygadziści.

Udział w zebraniu sprawozdawczym Rady Zakładowej ZRH wzięli sekretarz RZK tow. Alfred Miodowicz.

### Ocena pracy Rady Zakładowej w DN

Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu dokonało ostatnio oceny działalności Rady Zakładowej w Pionie DN. Padała ta oceniona została wysoko. Rozwija bowiem aktywną działalność, podejmuje właściwą problematykę pracy, zyskała sobie autorytet i zaufanie u załogi. A trzeba przyznać, że praca nie jest tutaj łatwa. Pion skupia pracowników z różnych komórek, zagadnienia są więc nadzwyczaj różnorodne. Jednak rada, którą kieruje tow. Władysław Lisak dobrze koordynuje pracę i co najważniejsze dobrze broni interesów załogi.

Rada Zakładowa w Pionie DN swą aktywnością i przedsiębiorczością zasłużyła sobie na pochwałę. Boryka się ona z zagadnieniami placowymi (w pionie pracuje sporo ludzi należących do grupy najmniej zarabiających w HIL). W tym zakresie Prezydium RZK przyrzekło Radzie swą pomoc.

### Jak będziemy płacić za wczasy?

Sprawa ta bardzo często była poruszana podczas zebrań sprawozdawczych w hucie, wysunięto wiele wniosków. Chodzi o to, że w myśl dotychczas obowiązujących zasad, żona pracownika huty — jeżeli jechała na wczasy oddzielnie np. z dziećmi — musiała płacić pełną stawkę opłaty w wysokości 840 zł. Takie ustalenie było niezłociwe i krzywdzące — nic więc dziwnego, że zostało mocno skrytykowane.

Obecnie będzie inaczej. Prezydium Rady Zakładowej HIL podjęło uchwałę, w myśl której stawki opłat zostają ujednolicone według tabeli FWP. Np. jeżeli w zależności od zarobków pracownik huty płaci za wczasy 500 zł, tyle samo płaci jego żona (bez względu na to czy jedzie razem czy osobno), dzieci placą po 420 zł.

Udogodnienie to spowoduje niewątpliwie lepsze wykorzystanie własnej bazy wczasowej huty przez okres całego roku. JERZY DANEK

### Dni Leninowskie

## Uroczysty koncert w Teatrze Ludowym

W ramach obchodu Dni Leninowskich, dla uczczenia 101 rocznicy urodzin Wodza Proletariatu, odbył się w ubiegły poniedziałek w Teatrze Ludowym uroczysty koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Słowianki”, a także laureatów konkursu na piosenkę radziecką. W spotkaniu, zorganizowanym staniem Zarządu Fabrycznego i Dzielnicowego TPPR, udział wzięli aktywiści Towarzystwa, pracownicy kombinatu oraz 30-osobowa grupa Komitetu Obrońców Pokoju z Leningradu. Ponadto na koncert przybyli: przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR — Maksymilian Budziwojski, sekretarz KD PZPR — Jan Broniek, sekretarz KF w HIL — Józef Węgiel. Okolicznościowo przemówienie wygłosił przewodniczący Zarządu Dzielnicowego TPPR — Stefan Wójcik. Spotkanie upłynęło w bardzo miłej i serdecznej atmosferze. (Okt.)



Kiedy z początkiem 1969 roku powstawały pierwsze młodzieżowe brygady, nikt z pewnością nie liczył się, że efekty ich pracy będą tak znaczne. Zresztą, te miliony złotych, które członkowie MBDJ nie zmarnowali, te tysiące ton produkcji, to tylko część efektów. Najważniejsze z nich są przecież efekty wychowawcze, wytworzenie atmosfery zdrowej rywalizacji o osiągnięcie jak najlepszych efektów produkcyjnych.

Obecnie w Hucie im. Lenina pracuje 37 młodzieżowych brygad rywalizujących o miano najlepszej pod względem jakości produkcji. Spośród ich 600 członków, 450 należy do ZMS. W brygadach, choć inicjatorami ich powstania i opiekunami jest organizacja młodzieżowa, pracują również ludzie starsi, bo przecież zapał młodych musi być wsparty fachowością, bez której nie można myśleć o sukcesach. Poza tym, nie idzie przecież o sztuczne dzielenia załogi. Najważniejszym jest, że w tych brygadach pracują ludzie oddani sprawie, ambitni i dobrze znający się na swym fachu. Zresztą i w tym współzawodnictwie oprócz kryteriów produkcyjnych podejmuje się inicjatywy zmierzające do podniesienia wiedzy fachowej.

Jakkolwiek współzawodnictwo jakościowe jest już dość znane wśród naszych czytelników, przypomniemy jednak najistotniejsze jego cechy, wyróżniające go spośród innych form i — przynajmniej zdaniem autora — czyniące je najciekawszym i najwartościowszym.

### Stale zaostrzanie kryteriów

I ich konkretność — to najważniejsza cecha regulaminów MBDJ. Każda z brygad ma określone wskaźniki jakościowe, które musi osiągnąć, by liczyła się we współzawodnictwie. Jeśli w innych formach ruchu

● Ok. 300 mln złotych oszczędności

● Tysiące ton surówki, stali, wyrobów walcowanych — zamiast braków

## Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości podsumowały dorobek 1970 roku

współzawodnictwa pracy nierzadko spotyka się w regulaminach słowa: zwiększyć, podnieść itd., to w przypadku MBDJ idzie o osiągnięcie takich, nie innych, wskaźników i ponadto odnosi się je do wyników innych brygad pracujących na tych samych agregatach, co młodzieżowcy. Wyniki MBDJ muszą być zawsze najlepsze i tak jest w przypadku znacznej większości. Ta konkretność wyklucza zdobywanie lepszego miejsca umiejscowieniami plastycznymi prowadzącego kronikę brygady. Liczy się tylko praca, umiejętność fachowa, dobra organizacja pracy.

Poza tym przy ocenie brygad brane jest pod uwagę stale napinanie zadań, podnoszenie stopnia ich trudności. Co roku, gdy brygada osiąga systematycznie założone wskaźniki — ma obowiązek je zaostrzyć. Gdy tak się nie dzieje — mimo dobrych wyników — o nagrodę trudno. Tak stało się z brygadami P 65. Pracowały dobrze, stale osiągały mniejszy wybrak, niż zakładał regulamin. Jednak — stwierdzono — kryteria oceny są zbyt łagodne i

i miejsce przyznano Walcowni Gorącej natomiast II — młodzieżowemu wielkiemu piecowi nr 4, a dwa III — zmianie I kon-

wertora i oddziału przygotowania zestawów oraz brygadzie Bonifacego Gajdy z pieca tandem stalowni martenowskiej.

Słów parę o laureatach. Brygady z P 61 już drugi rok z rzędu zdobyły trofeum zwycięzców — puchar KF PZPR. Pracują one wyjątkowo systematycznie i przez cały okres swej działalności na zmianach C i D walcerek, wykańczalni nr 1 i kombinowanym agregacie cięcia — uzyskiwano wyniki znacznie lepsze, niż na pozostałych zmianach. Te dwie zmiany — to właśnie MBDJ.

Załoga wielkiego pieca nr 4 przez cały rok nie miała „załamań” jakościowych, jej surówka była zawsze najlepsza, a ponad plan wyprodukowano 79 tys. ton surówki.

Zmiana I konwertorów również w najważniejszych wskaźnikach jakościowych dźwżyła w ubiegłym roku zdecydowanie i miejsce. A dodać warto, na zasługę tamtejszej organizacji ZMS, że zainicjowanie ruchu współzawodnictwa jakościowego wpłynęło w ogóle bardzo korzystnie na zmniejszenie braków i polepszenie jakości stali konwertorowej.

Załoga tandema przystąpiła do współzawodnictwa dopiero w czwartym kwartale, ale w tym czasie zmniejszyła ilość nietrafionych wytopów o 4,2 proc., zwiększyła u-

zysk o 3 proc. i wydajność pieca o 12 t na godzinę.

Pozostałe brygady legitymują się również niebagatelnymi osiągnięciami. Bardzo dobrze pracują MBDJ z W-28 i W-21, „podciągnęły się” brygady z P-62, tak, że za marzec one okazały się najlepszymi w skali kombinatu. Gdzieś tam jednak odłączyły się od udziału w tym ruchu brygady ze zgniataczami.

### Zamiast KTJ

samą brygady młodzieżowe powinny „zwalniać” produkcję. Taki projekt zrodził się na ostatnim posiedzeniu zespołu d/s jakości ZF, który obradował z udziałem dyr. Graszewskiego i inż. Markiewicza — szefa TKJ. To byłby wyraz zaufania, na jaki, sądząc po dwuletnich wynikach, młodzieżowe brygady zasłużyły. Rzecz jasna, z zaufaniem wiązały się odpowiedzialność. Puściłeś produkcję, uznasz ją za dobrą — odpowiadaj wtedy. Ponoś konsekwencję, gdyby odbiorca ją reklamował.

Rozwijający się ruch młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości, jak i z jego nazwy wynika, nie dąży do rozszerzania ilości brygad za wszelką cenę, zresztą w ogóle nie o ilość idzie. Brygady mogą powstać tylko na tych stanowiskach, na których w sposób istotny decyduje się o jakości produkcji. Muszą mieć wymierne wskaźniki, według których są oceniane. Ta zasada z całą konsekwencją jest przestrzegana od początku istnienia MBDJ. I pewno dlatego, że zrezygnowano z otoczki sloganów i z zadań nie do rozliczenia, przy okazji podsumowania wyników roku 1970 można mówić o wyprodukowaniu „z niczego” tych tysięcy ton wyrobów. Bo te tony, to jest mniejszy wybrak młodzieżowych brygad w porównaniu z innymi, to odzyskane tony blach.

S.N.

# Odra czy Hutnik?

A więc doczekaliśmy się. Dwie najlepsze jedenastki drugiej ligi staną do walki na stadionie przy Suchych Stawach. Obie mają ten sam cel — zdobyć punkty potrzebne do uzyskania awansu. Punkty na wagę pierwszej ligi. Nielatwe zadanie mieli nasi rozmówcy, których prosiłem o wytypowanie wyniku sobotniego spotkania. Oto jak typowali.

**ARKADIUSZ KELLER — ZMO:** 1:1. I naprawdę będzie

### Zwycięstwo i porażka

Spotkaniem z AZS Kraków i MKS Tarnów rozpoczęli piłkarze rączni Hutnika spotkania rundy wiosennej. Zakończyły się one połowicznym sukcesem naszych zawodników, którzy odnieśli jedno zwycięstwo i jedno spotkanie przegrali.

Oba mecze odbywały się w bardzo niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Przenikliwe zimno i padający deszcz nie ułatwiał gry zawodnikom obu zespołów.

Szczególnie w pierwszym spotkaniu z AZS-em Hutnik może mówić o pechu. Do przerwy, kiedy warunki były znośne, nasi zawodnicy toczyli z liderem grupy wyrównany pojedynek. Potem w strugach padającego deszczu lepsi technicznie akademicy zdobyli przewagę odnosząc w sumie zasłużone zwycięstwo 16:21.

W zespole Hutnika należy wymienić Pabiańczyka, który strzelił 8 bramek oraz Flaszę, który zdobył 3 bramki.

Drugie spotkanie toczyło się przy wyraźnej przewadze Hutnika. Zawodnicy MKS nie mogli sobie poradzić ze świetnie spisującymi się hutnikami, którzy palali chęcią rewanżu za porażkę z AZS-em. Zasłużone zwycięstwo odnieśli nasi piłkarze 21:8. Najwięcej bramek zdobył dla naszych barw Kałuziński — 7 i Flaszka — 4.

### 1:1 tenisistów Hutnika

Zwycięstwem i porażką zakończyła się wyprawa tenisistów Hutnika na Śląsk. W sobotę Hutnik przegrał z AZS Gliwice 5:6. Punkty dla naszego zespołu zdobyli Chajdecki i Petek po 2 oraz Lenda 1.

Lepiej powiodło się naszym zawodnikom w niedziele, gdzie w Rybniku pokonali drużynę ROW 6:5. Tym razem Chajdecki zdobył 3 punkty, Petek — 2 i Lenda — 1.

W Łańcucie odbył się półfinałowy turniej o mistrzostwo Polski juniorów w tenisie stołowym. Startowało 16 zespołów, z których m. in. Hutnik, Wawel i AZS Gliwice zakwalifikowały się do finału, który odbędzie się w dniach 15—16 maja w Opolu.

bardzo zadowolony, jeżeli Hutnik uzyska wynik remisowy. **JÓZEF ZDRADZISZ — DT:** 2:1 dla Hutnika. Hutnik ostatnio dobrze gra, a oprócz tego wysoka stawka meczu na pewno zmobilizuje naszych zawodników do gry na wysokim poziomie i... do zwycięstwa.

**EDMUND GRZYWNOWICZ — W-1:** Może być 1:1 lub 1:2 dla Odry. Nasi przeciwnicy są zespołem bardzo groźnym. Ostatnie zwycięstwo nad LKS-em daje im wysoką markę. Będzie to bardzo ciężki, ale również interesujący mecz.

**ZBIGNIEW WAŚIK — ZK:** 2:1 dla Hutnika. Nasi piłkarze będą się starali udowodnić, że druga pozycja w tabeli należy im się jak najbardziej zasłużenie i że są równym partnerem dla Odry. Zwycięstwo nad Odrą w jakimś stopniu zalame LKS i tym samym uczyni walkę o awans dla naszych piłkarzy łatwiejszą.

Jak z tego widać — wypowiedzi naszych rozmówców można określić jako umiarkowanie optymistyczne. Oby na stadionie Hutnika optymizm zamienił się w obryzm entuzjazmu — po zwycięstwie nad drużyną przeciwnika.

### Sportowy tydzień

Dnia 1 maja w sobotę o godz. 16.30 na stadionie Hutnika odbędzie się mecz o mistrzostwo II ligi pomiędzy Odrą Opole i Hutnikiem Nowa Huta.

Zarząd KS Hutnik zwraca się z prośbą do sympatyków hutniczej jedenastki — pracowników Huty im. Lenina, aby wybierając się na stadion zabrali z sobą legitymacje służbowe uprawniające do kupna biletów ulgowych. Tylko legitymacja służbowa będzie podstawą do kupna biletu po niższej cenie.

### Siatkarze walczą o puchar w Berlinie

Dwa dni temu udała się w podróż do Berlina drużyna siatkarzy Hutnika, która uczestniczyć będzie w turnieju o puchar wyzwolenia.

Ten tradycyjny już turniej rozgrywany zawsze z okazji majowego święta przyniósł wiele sukcesów naszym zawodnikom. Trzy razy Hutnik — występując jako reprezentacja Krakowa — zajmował pierwsze miejsce zdobywając puchar na własność. Za każdym razem demonstrując dobrą formę i widowiskową grę, tak różną od gry zawodników NRD. W tym roku nasi siatkarze staną przed bardzo trudnym zadaniem. Nie tylko z powodu silnej obsady turnieju, ale również starszej niż w poprzednich latach formy. Jest ona wynikiem zaległości trenin-



# Decydujący mecz

Spotkanie drużyn znajdujących się aktualnie na czele tabeli. Spotkanie najlepszych w tej chwili zespołów wiosny (oby do końca rozgrywek), które nie poznały jeszcze gorzkiego porażki. Zarówno Hutnik jak i Odra, zremisowały tylko po jednym spotkaniu. Odra z Garbarnią, Hutnik ostatnio ze Startem w Łodzi. Pojedynek zespołu, który zdobył najwięcej bramek z wszystkich drużyn Hutnika — z zespołem posiadającym najbardziej szczerłą defensywę — Odrą. Jednym słowem spotkanie na szczycie, mające kolosalne znaczenie dla obydwóch drużyn.

W korzystniejszej sytuacji znajduje się jednak Odra, która posiada czteropunktową przewagę nad

Hutnikiem. W wypadku przegranej, Odra utrzyma więc nadal pierwszą pozycję — z tym, że jej przewaga zmaleje do dwóch punktów. Zwycięstwo natomiast Odry, przesądza praktycznie na jej korzyść, sprawę awansu do ekstraklasy. W tym przypadku, zostałyby tylko otwarte kwestie walki o drugie, premiowane awansem miejsce. Tak więc Odra nie ma nic w spotkaniu z Hutnikiem do stracenia, natomiast bardzo dużo do zyskania.

Hutnik jest natomiast w gorszym położeniu i dlatego też spotkanie to, ma dla niego większe znaczenie. Hutnikowi drepeze po piętach LKS i musi on bronić, ciężko wywalczoną jednopunktową przewagę. Strata nawet jed-

# Wiele zależy od kibiców

10 tysięcy łodzian przybyło na stadion balucki, by dopinguować zawodników Startu w meczu z drużyną Hutnika. Przybyli mimo przenikliwego zimna i padającego stale „kapusznaczku”. Jeżeli na inne spotkania drużyny łódzkiej przyjdzie połowa tych widzów, którzy zjawili się na meczu z krakowskimi hutnikami, skarbnik Startu zaciera ręce z zadowolenia.

W Opolu kilka tysięcy sympatyków jedenastki LKS-u z chorągiewkami klubu, dopinguowało słychać ulubieńców w ciężkiej walce z drużyną Odry.

Powód tego jest prosty. Piłkarska Łódź chce mieć czegoś przedstawić w pierwszej lidze. Stąd każdy miłośnik piłki nożnej, niezależnie od słych sympatii, dopinguje łódzką drużynę. Na każdym stadionie stara się stworzyć jej klimat do dobrej gry. Dlatego kibice, nie zważając na odległość, jadą do Opolu, dlatego w meczu Startu z Hutnikiem wszyscy łodzianie dopinguowali Start — wierząc, że jego zwycięstwo nad naszym zespołem stworza szansę dla LKS-u.

Trudno wymagać od naszych kibiców, aby jeździli z drużyną Hutnika po stadionach całej Polski dopinguując słych ulubieńców. Do tego potrzebny jest organizator, który zapewni transport i zakwaterowanie. Tak samo trudno wymagać od „Ruchu”, aby wydrękuje tanię chorągiewki z barwami klubowymi Hutnika (choć w Łodzi sobie z tym poradono). Jednak sądzimy, że mieszkańcy naszej dzielnicy mogą pomóc wiele w walce o ekstraklasę piłkarzom naszego klubu. Chodź nam o doping. Prawdziwy, sportowy doping. Taki jaki mieliśmy możność oglądać podczas transmisji telewizyjnych, kiedy Górnik czy Legia grały w Hiszpanii czy Anglii.

Próbki tego nasi kibice już dawno. Wystarczy przypomnieć zwycięskie spotkanie Hutnika z Cracovią. Hutnicze flagi, gorące oklaski nagradzające każdą akcję czy „Sto lat” śpiewane po zdobytej bramce. Bardzo chcieliśmy, aby taka atmosfera panowała na stadionie Hutnika podczas każdego spotkania.

Dziś Hutnik spotyka się z Odrą. Wystarczy spojrzeć na tabelę, aby sobie zdać sprawę, jak ważne jest to spotkanie. Ważne dla obu zespołów. Stąd opolanie przygotowali się do tego meczu w Mysłowicach. Nie wątpimy, że również trener Giergiel dołożył wszelkich starań, aby przygotować swój zespół jak najlepiej do walki.

Zapowiada się pasjonujące widowisko! Wiele w nim zależy od publiczności. Od atmosfery, jaką ona stworzy. Dlatego zwracamy się z prośbą do Was kibice — dopingujcie gorąco naszych zawodników, nawet wtedy, kiedy jakiegś zagranie piłkarzom Hutnika się nie uda. Wtedy Wasz doping jest najbardziej potrzebny. Następną akcją będzie już udana.

Wzecie z sobą chorągiewki i przygotowujcie dlonie do oklasków. Niech brawa będą nagrodą dla piłkarzy za ich trud i ciężką walkę. Pamiętajcie! Od kibiców wiele zależy. (k)

Dobrych nastrojów nie jednak nie mać. Gorąca grochówka z kiebasą — smakuje jak to zwykle na wycieczkach. Rozlegają się śpiewy przy akompaniamencie gitar. Następnie odbywa się uroczyste zakończenie imprezy, rozdanie nagród. A za chwilę podjeżdżają autobusy, którymi wracamy do huty.

Krótki końcowy bilans. Mimo trudnych warunków atmosferycznych, jeszcze jedna udana turystyczna impreza „piechurów” pozostawiająca uczestnikom miłe wspomnienia. Zatem wszystkim organizatorom, niestrudżonym działaczom KTP PTTK, uznajemy za ogromny wkład pracy. Podziękowanie i życzenia... następnej „Wiosny w Dolinkach”, ale już w potokach słońca!

**JERZY DANEK**  
PS. Koksownikom gratulujemy pucharu, który zdobyli już po raz trzeci, a więc na własność.

nego punktu przez Hutnika, będzie równoznaczna ze zrównaniem biegu z LKS-em, który zapewne na własnym stadionie, upora się z Zawiszą Bydgoszcz. Tak więc, Hutnik chcąc obronić wywalczoną przewagę punktową nad LKS-em, musi mecz z Odrą wygrać.

Analizując sytuację wydaje się, że Odra zadowolona będzie z wywiezienia z Nowej Huty jednego punktu i temu celowi podporządkuje swoje założenia taktyczne. Dysponuje ona rutynowaną defensywą, z byłym reprezentantem Polski — Brejzą na czele, oraz lotnymi, szybkimi napastnikami, potrafiącymi zadać kontre, w najmniej oczekiwanym momencie. Ten styl gry Odra ma dobrze opanowany, czego najlepszym dowodem, jest tylko jedna porażka, jakiej doznała z LKS-em w Łodzi. Hutnik natomiast rozstrzygnie meczu z Odrą, musi szukać w ataku non stop od pierwszej minuty, przy czym defensywa Hutnika, nie może spuścić z oka napastników Odry.

Wierzymy, że zawodnikom Hutnika nie braknie w tym meczu hartu, ambicji i woli walki. Hut-

nik jest jedną drużyną, która zremisowała z Odrą w Opolu. Poza Hutnikiem, sztuka ta nie udało się dotychczas żadnej drużynie, w obecnym sezonie. Powinno to być dodatkowym czynnikiem psychologicznym, podbudowującym wiarę we własne siły. O ile wszyscy zawodnicy uzyskają pełną sprawność fizyczną po kontuzjach doznanych na meczach z Uranią i Startem — jesteśmy dobrej myśli, że nie sprawią nam zawodu. Niestety tak się nie szczęśliwie składa, że właśnie kontuzje zaczynają przesładować zawodników Hutnika, co utrudnia trenerowi Giergielowi, właściwe zastawienie składu. Na pewno przeciw Odrze nie wystąpi, najbardziej bramkostrzelny napastnik Hutnika — Szczepankiewicz, który zdobył bramki ze Startem w Łodzi, opłacił poważną kontuzję, uniemożliwiająca grę w najbliższych kilku spotkaniach.

Na zakończenie, kierujemy apel do sympatyków Hutnika, o gorący, sportowy doping i serdeczną atmosferę, które powinny wspomóc drużynę, w osiągnięciu sukcesu. J. C.

### Notatki z czasów

# Gdzie Trzech Koron szczyt...

Na temat Sromowiec zdania w hucie bywają podzielone. Są zagorzali zwolennicy tej placówki, którzy w Pieninach bardzo sobie cenią wypoczynek po pracy. Są jednak i przeciwnicy narzekający np. na brak wielkiego komfortu w schronisku i na... nudę. Ja, przynajmniej, należę do zwolenników Sromowiec. Czuję się tutaj znakomicie, dobrze wypoczywam i jestem zdania, że warunki dla czasowców zwiastują rodziennych, są bardzo dobre.

Turnus świąteczny — takie jest powszechne zdanie — należał w br. do szczególnie udanych. Był to zespół ludzi związanych na dwa tygodnie

czorek: kawę, ciasto, pomarańcze.

O zgraniu się czasowców i o panującym miłym klimacie świadczyć może jedno zdanie. Oto zachorowała nam niezrównana p. Jasia Regie — podająca do stołów. Nie miał jej kto zastąpić, w schronisku bowiem personel jest bardzo szczupły, każdy ma pełne ręce roboty. Nie było jednak żadnej tragedii. Sami czasowicze (panowie) zakasali rękawy, ubrali fartuszki i czepki, zamienili się w kelnerki. Trzeba było widzieć jak uwijali się po jadalni p. Danilo i dr Idziak z tacami w ręku. Jak starali się wypieścić przyjęte na siebie zadanie! Obeszło się na szczęście bez a-



Świetnie bawili się dzieci.

zupelnie przecieć przypadkowo, a jednak dobranych. Cechowała ich pogoda i zadowolenie, żeby nie powiedzieć zgranie. Tworzyli miły, sympatyczny zespół, taką jakiegdyś wczasową „rodzinkę”. Niemała z pewnością w tym zasługa starostów, którymi wybrano p. Walerię Bukowiecką i p. Stanisława Danilosa.

Potrąfili oddziaływać na cały zespół. Stanęli również na wysokości zadania pod względem... organizatorskim. Nigdy nie brakowało im pomysłów. A to zabawa świąteczna dla dzieci (jakie stroje!), a to bal dla dorosłych, konkurs, wycieczka. Dodać też trzeba, że bardzo gościnni w hucie i wycieczki kierownictwo schroniska pp. Maria i Stanisław Zacharowie wraz z córką Ela, również stwarzało miły, domowy nastrój.

Wczasowicze nie talli więc swego zadowolenia. Czuli bowiem codziennie i w każdej sytuacji troskliwą opiekę personelu schroniska. Z uznaniem wyrażali się o smacznym, a jednocześnie urozmaiconym wyżywieniu. A przecież to nie tak łatwo — przy ograniczonych dziennych stawkach pieniężnych — zagwarantować świąteczne dania wczasowiczom — tak, aby i tradycji stało się zadość i aby na stołach niczego nie zabrakło.

Udała się jednak ta sztuka! Trzeba było rzecz jasna w inne dni co nieco zaoszczędzić (nie odczuliśmy jednak tego), trzeba było trochę się pogłowić. I święta były jak trzeba. Znalazła się nawet na stole tradycyjna lampka wina, a dzieci otrzymały podczas swego balu dodatkowo podwie-

warzi i żadnych naczyń nie trzeba było odpisywać na straty schroniska...

Piękna Pienin, przełomu Dunajca, Wąwozu Sobczańskiego, Trzech Koron — nie ma co nawet siłić się opisywać. Tu trzeba pióra poety. Faktem jest, że niezmiernie rzadko zdarza się nagromadzenie w jednym miejscu takiego urzekającego piękna przyrody.

Świeże, rześkie powietrze górskie. Dopisująca naogół pogoda. Barwy pierwszego wiosennego kwiecia i śpiew ptaków. W takich warunkach można doprawdy doskonale wypocząć po pracy, można nabrać sił do jej kontynuowania.

Wysoko oceniam więc świąteczne wczasy w Sromowcach Niżnych, w schronisku PTTK HiL. W imieniu całej grupy przekazuję podziękowanie kierownictwu i całemu personelowi za solidną, rzetelną pracę, za okazywanie prawdziwie turystycznej życzliwości. Dziekujemy też wprawdzie na wieczorku pożegnaniowym, jednak i powtórzę nie zawadzi. A na koniec tych — na gorąco po przyjeździe robionych notatek — kilka uwag, które mi się nasunęły. Schronisko otrzymuje wprawdzie okresowo samochód dostawczy z huty, ale wóz przysłałby się na stację. Oszczędniej i gospodarniej byłoby zrezygnować z delegowania za każdym razem kierowcy z HiL. Może dałoby się przydzielić sam wóz, a funkcje kierowcy zlecić kierownikowi schroniska, który już w tych dniach otrzymuje prawo jazdy. Myślę, że warto nad tą sprawą się zastanowić. Korzyści byłyby naprawdę duże. **JERZY DANEK**

# Deszczowa, ale udana „Wiosna w Dolinkach”

Tym razem pech nie ominął komisji turystyki pieszej Oddziału PTTK HiL. Od lat tak się jakoś składało, że „koronna” impreza piechurów, pełna zresztą uroku, nazwana „Wiosną w Dolinkach”, odbywała się w prawdziwie wiosennej aurze. A tu pech: od rana było pochmurno, rajd odbywał się w strugach bardziej może jesiennego niż wiosennego deszczu.

Turyści, to jednak twardy „naród”. Nawet deszcz nie był w stanie pokrzyżować im szyków. Trzeba było widzieć na placu opodal „Orbisu” gromady ludzi (przeważnie młodzież) z plecakami, chlebami. Uśmiechnięte twarze, bije z nich optymizm. Mimo, że niebo coraz bardziej zasnuwało się chmurami, nikt nie rezygnował. Spotkanie z wiosenną przyrodą w turystycznym gronie ciągnęło nieodparcie.

No i na przekór pogodzie impreza odbyła się w normalnie. Brak słońca zrekompensowały dobrze dobrane, piękne trasy. Wierzyć się nie chciało, że blisko Krakowa (20—25 km od miasta) mamy tak ładne, interesujące, idealne wprost do rekreacji tereny. Drużyna, w skład której zostałem „u-

przynależni” wyruszyła spod dworca kolejowego w Krzeszowicach na 12-kilometrową wędrowkę przez lasy, wąwozy i pola.

Trasa nasza wiodła przez Czatkowice. Pamiętamy nie tak znów odległe czasy gdy znajdujący się tutaj potężny kamieniołom dostarczający kamienia wapiennego, był po prostu częścią składową huty. Eksploatacja kamienia wapiennego odbywa się z rozmachem, cały stok górski jest rozkopany i osnuty pajęczyną torów, kolejek napowietrznych, przewodów. Jeszcze parę lat — myśleliśmy z żalem — a w miejscu góry powstałby... równina.

Za Czatkowicami weszliśmy w zalesioną dolinę Czarnej. Świeża zieleń drzew, kwiatki leśne. Pionowe białe skałki. W pewnym miejscu dolina przedzielona jest będącym już w ruinie kamiennym wiaduktem, po którym wiodła ongiś droga. Ciekawe jest to dzieło dawniejszej inżynierii. Budzi zaciekawienie dla pracy rąk ludzkich sprzed kilkuset lat.

Zwiedzamy 16-wieczny klasztor w Czarnej. Jest położony wysoko w górze, na pustkowiu. Nasza droga wychodzi teraz z wąwozu

i przecina zieleniące już pola. Paczółtowiec. Wchodzimy znowu w las. A po dłuższej wędrowce zaczyna się najpiękniejsza partia trasy: Dolina rzeki Raclawki. Potok ma czystą, rwącą wodę. Sądzę, że znakomicie służyć może kąpielą. Na stokach, po obu stronach rzeki — las i malownicze skałki.

No i już meta naszej, jak też i innych tras rajdowych — Dubie. Schodzący w dolinę turyści zatrzymują się przy kamiennym obelisku położonym dla upamiętnienia poległych żołnierzy radzieckich i polskich partyzantów. Przy pomniku znicze oraz wiązanki kwiatów od delegacji Zarządu Fabrycznego ZBoWiD, która pod przewodnictwem tow. Antoniego Dalkowskiego przyjechała do Dubia.

Na polanie — ruch i gwar. Zwraca uwagę pomysłowa dekoracja, doskonale harmonizująca z terenem. Jest parę namiotów, dymią już kotły z grochówką. Gdyby nie deszcz byłoby uroczysto, działacze bowiem KTP pod przewodnictwem kol. kol. Antoniego Kruczka i Ryszarda Bieleckiego przygotowali — jak zawsze — wiele konkursów, zgaduj-zgaduli i

# GŁOS MŁODYCH

## Jak się dochodzi do sukcesów?

Pytam ich na co przeznaczają pieniądze zarobione dzięki temu czynowi. Ale słyszę, że jeszcze o tym nie myśleli. Wtedy rodzi się wątpliwość, czy nie jest to czyn dla czynu. Czy z dodatkowej produkcji oddziału Centralna Tokarnia Walców — huta będzie miała konkretną korzyść? Bo jeśli teraz dość dużą halę zalegają dziesiątki a pewnie i setki walców, to...

Wtedy mówi Andrzej Płaszewski — sekretarz OOP, był prezes ZMS, że to nie całkiem tak, jak myślę. Prawda, że walców do slabinga leży tyle, że na dobrych kilka lat starczy, nawet gdyby awarii było niemało, że to są zamrożone złotówki. Tylko te walce, których tyle w magazynie, to jeszcze surowe, nie obrabione, albo też zużyte, czekające na swoją kolej do regeneracji. A z czym, jest tak, że jego największą wartość będzie polegała na tym, że wykonają produkcję, oszczędzą czas, w czasie którego będą mogli ze starego, zużytego walca, dzięki obróbie — jak to się fachowo nazywa — napawaniu twardym drutem, zrobić całkiem nowy walec, choć mniejszego kalibru. Ale to już czysty zysk dla huty.

Czyn, który zetemesowcy z tokarni walców podjęli, stał się okazją do naszej rozmowy. Kazek Pyż, przewodniczący ZMS i działacz TKKF, zapraszał mnie na tę niedzielę. Przyjdź — mówil — chłopcy robią aż miło. A wy jak piszecie to tylko o tych dużych wydziałach. Zobaczą, że u nas, choć jest nas tylko kilkudziesięciu, więcej się może dzieje, niż w innych zarządach. Przeszedłem więc w niedzielę, 25 kwietnia na drugą już niedzielę pracy społecznej do P-67. Pracowało ich trzynastu. Ale nie jest to liczba pechowa, choć już drugą niedzielę tak w trzynastkę do pracy społecznej przychodzili. Bo wartość ich pracy, tej dwudziestki szóstki, która już wykonała podjęte zobowiązanie wyniosła ponad 18 tys. złotych. I — dodać trzeba — jest to tylko wartość pracy, bo dodatkowa produkcja z pewnością jest warta grubo więcej.

Siedzimy w kantorku, raczymy się „Krystynką” i rozmawiamy, a właściwie to ja słucham ich. Bo już wcześniej wiedziałem, że choć są najmniejszym wydziałem, czy nawet oddziałem, to zajmują w spartakiadzie piąte miejsce i wyprzedzają takie potęgi jak koksoownia, walcownia zimna, HPR. A przecież w każdej z tych jednostek pracuje po kilkudziesięciu więcej ludzi. Oni jednak potrafili w tym swoim małym wydziale tak się zorganizować, że wyprzedzili w niejednym innym.

Do ZMS należy 100 proc. młodych, większość pracowników ma dwa zawody i w obu dyplom mistrza w zawodzie. Można by o innych osiągnięciach. Ale pytam ich nie o to, tylko w jaki sposób w pozornie trudniejszych warunkach doszli do tych sukcesów, bo przecież P-67 to jedna z mniejszych jednostek produkcyjnych huty, bo partyjnie i związkowo podlegają pod zgniatacz i trochę utyskują, że przez tamtych traktowani są po macoszemu.

Pyż, Płaszewski, Jaskółka odpowiadają zgodnie — mniej się mówi, więcej robi. Jest dobra atmosfera. Mówią — szef rozumie nas, pomaga. Ludzie są z sobą zżyli. Dobrego zakładu. Nie mogłem w żaden sposób skoryżać zachęcających słów Informatora HiL: „Witamy Cię jako członka załogi największej polskiej huty i cieszymy się, że powiększysz szeregi braci hutniczej... — ze stanem rzeczywistym. Po siedmiu dniach doczekałem się wreszcie ostatniego podejścia mówiące językiem sportowym, uczestnicząc w szkoleniach w GOP-ie i ZOS-ie. Pierwsze szkolenie poza dwoma godzinami prowadzonymi przez p. Krzysztoja Kuske, nawet najbardziej wyspanego człowieka zmuszało do ziewania. Dziwi mnie zwłaszcza brak konceptu w przeprowadzaniu zajęć przez lekarza ZLZ, który starał się jak najszybciej odróbić pańszczyznę. W ZOS-ie samo szkolenie było o wiele ciekawsze, ale nie na miejscu były uszczypliwie uwagi pana prowadzącego dwie pierwsze godziny zajęć pod adresem przyszłych pracowników i próby straszenia paragrafami i konsekwencjami w przypadku nieznaomości poruszanego zagadnienia. (Wydało mi się, że taki stan nie może nadal istnieć, jeżeli myśli się poważnie o właściwym przygotowaniu nowoprzyjętych pracowników. Wszystkim zaś osobom młodym biurokrację i drętwe szkolenia polecam film produkcji polskiej „Nowy”...

Tyle nasz Czytelnik, w którym — na szczęście — zwyciężyło przywiązanie do huty i chyba wrodzona pogoda ducha nad zniecierpliwieniem, zdenerwowaniem, wywołanym biurokratycznym konreńdsem. Ale czy wszyscy poencjalni kandydaci do pracy w hucie wykazują takie same cechy charakteru? A swoją drogą godna wykorzystania jest propozycja T. Słyza. Może istotnie wartości urzędzie pokazowy seans filmu „Nowy” wszystkim tym, od których zależy sprawny przebieg przyjmowania do pracy w hucie? BR.

stosunki międzyludzkie. Płaszewski mówi, że dużo w tym zasługi Pyża. Ale Pyż protestuje. Zastałem dobrą organizację — to i musiałem się starać, żeby jej nie położyć, a przedtem prowadził ją Płaszewski, więc to on... A potem wszyscy trzej wymieniali inne nazwiska: Dreschler, Peszko, Gruszka, Chochoł... mówią, że Staszek Dziura w poprzednią niedzielę w osiem godzin zrobił normę 12 godzin. I najchętniej wymienili-

### Capstrykiem zuchy i harcerze uczczą Święto Pracy

Tradycyjnym już zwyczajem Komenda Hufca ZHP w Nowej Hucie zorganizowała w przeddzień majowego święta — capstryk młodzieży harcerskiej dla uczczenia Święta Pracy — 1 Maja. Drużyny zuchowe i harcerskie Nowej Huty ze wszystkich szkół podstawowych, średnich i zawodowych przemaszzerowały Aleją Róż, defilując przed trybuną ustawioną przed „Światem Dziecka”. Na trybunie tej przedstawiciele Komendy Hufca ZHP, dzielnicowych władz politycznych i administracyjnych oraz dyrektorzy i kierownicy nowohuckich szkół

by wszystkich, tylko najmniej mówią o sobie.

W niedzielę lało. Pogoda była wstrętna. Dym nisko ciągnął nad ziemią. Ale kiedy wychodziłem z nowego budynku socjalnego tokarni walców, gdy zęgnalem się z tymi chłopcami z ZMS wydało się jaśniej. Tak jak zawsze, kiedy spotyka się dobrą robotę.

### ST. NOWAKOWSKI

odbierali defiladę zuchów i harcerzy.

W samych obchodach Święta Pracy, w dniu 1 maja, udział wezmą tylko harcerze szczepów szkół zawodowych i średnich Nowej Huty oraz wszyscy instruktorzy. Zbiórka tych szczepów i instruktorów wyznaczona została przez Komendę Hufca ZHP o godz. 9.30 na Rondzie koło budki MO.

Natomiast w dniu 2 maja, wiele szczepów harcerskich wybierze się na wycieczki w piękne okolice Krakowa — na spotkanie z rozwijającą się przyrodą. J.S.

# Z ŻYCIA LOK

24 kwietnia odbyło się pokazowe ćwiczenie doskonalące dla komendantów drużyn sanitarnych Terenowych Oddziałów Samoobrony poszczególnych osiedli, Zakładowych Oddziałów Samoobrony ze wszystkich zakładów pracy Nowej Huty oraz Szkolnych Oddziałów Samoobrony z naszej dzielnicy. Impreza ta była organizowana jako jedno z wielu przedsięwzięć XX-rocznice Powszechnej Samoobrony. Ćwiczyła drużyna sanitarna z III L.O., a pozorowały rannych dzieci ze szkoły 84.

Imprezę powyższą przygotowały i przeprowadzały Janina Lis z L.E. nr 2 oraz Ob. Piotrowska z ZD PCK, całym sercem oddane sprawie powszechnej obronności.

W praktycznych ćwiczeniach drużyny sanitarne PCK i założeń teoretycznych wziął udział patron tych zajęć, tj. podinspektor Wydziału Oświaty do spraw PO i Sz.O.S. mgr K. Belza i z-ca Szefa Dz.Sz.W. ppłk Józef Nowosielski. Ten ostatni w podsumowaniu ćwiczeń powiedział między innymi, że chodzi o „wyrabianie wśród służb medyczno-sanitarnych postawy ideowo-politycznej, gło-

skiego przekonania o konieczności i celowości przygotowań obronnych oraz ich znaczenia dla sprawy umocnienia pokoju...”.

25 kwietnia odbyły się po raz pierwszy na terenie naszej dzielnicy wśród szkół podstawowych i Międzyszkolne Zawody Strzeleckie z wiatrówek i Puchar Przechodni

### Harcerze Nowej Huty — na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie

W datkach na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, ofiarnie uczestniczą najmłodsi obywatele naszej dzielnicy — zuchy i harcerze.

Dotychczas — spośród 48 nowohuckich szczepów harcerskich — 21 szczepów wpłaciło na odbudowę Zamku łącznie ponad 7 tysięcy złotych. Należy się spodziewać, że również pozostałe 27 nowohu-

# Najmłodsi goście wakacyjni

Jak co roku, w okresie letnim organizowane będą na terenie dzielnicy kolonie wakacyjne dla dzieci z różnych województw. Mili goście przebywać będą w szkołach Nowej Huty, korzystając z placów zabaw i ogrodów jordanowskich, boisk szkolnych, basenów kąpielowych. Dla nich organizowane będą wycieczki do malowniczych i zabytkowych miejscowości naszego województwa. Przewidziane jest zwiedzanie Nowej Huty i Krakowa.

Już teraz robi się przygotowania na przyjęcie miłych gości. Wydział Oświaty Przewidywał DRN przygotował wykaz placówek kolonijnych na terenie dzielnicy na okres ferii letnich.

Np. w szkole podstawowej nr 37 przy ul. Bulwarowej gościć w tym roku będziemy dzieci z Rzeszowa i województwa. Jest to kolonia wycieczna, organizatorem są Wydział Oświaty obu przemydli. Wojewódzkie Zjednoczenie PGR ze Słupska będzie miało swoją kolonię w szkole nr 80

w os. Na Skarpie, a WZGS „Samopomoc Chłopska” w Krakowie — w szkole nr 81 w os. Krakowiaków.

Kolonie dla Sanockich Zakładów Przemysłu Gumowego zaplanowano w tym roku w szkole podstawowej nr 82 w os. Kalinowym. Dla Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Białymstoku — w szkole nr 86 w os. Zgody oraz nr 83 w os. Szklane Domy.

W szkole podstawowej nr 91 w os. Handlowym gościć będziemy w lipcu — w ramach akcji wymiennej Wydziałów Oświaty — młodzież z Tomaszowa Lubelskiego, w następnym miesiącu znajdzie tu swoją bazę młodzież z pow. Lubaczów. Dla WZGS „Samopomoc Chłopska” w Krakowie przeznaczają się ponadto budynki szkół podstawowych: nr 98 w os. Na Wzgórzach, nr 99 w os. Na Stoku, nr 104 os. Wysokie.

Insp. PGR Szczytno, koło Olsztyna będzie miał kolonię dla dzieci w szkole nr 100 w os. XX-lecia PRL, a Woj. Zjednoczenie PGR Insp. Złotów — w szkole nr 101 w tym samym osiedlu. Dzieci z Wrocławia i okolic (PGR) zlokalizowane zostaną w tym roku w szkole nr 102 przy ul. Bulwarowej, a Rusocina (woj. gdańskie) w szkole podstawowej nr 105 w os. Słonecznym.

Kolonie dla PGR Warszawa przewidziana jest w Technikum Melioracji Wodnych w Nowej Hucie. Jak co roku organizatorem kolonii w naszej dzielnicy jest Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji w Krakowie. Tym razem dzieci mieszkać będą w szkole nr 103 w os. Kolorowym.

Jeśli do tego dodac półkolonie i bazy ZHP, jakie organizowane będą w tym roku na terenie dzielnicy, to ogółem będziemy mieli ponad 2 tys. małych wczasowiczów.

### Nowości beletrystyki

Maria Suszyńska - Bartman — „Niewieście męczennice” — Autorka wspomina lata ostatniej wojny a szczególnie okres powstania warszawskiego, pobyt w obozie oraz przymusową pracę w Niemczech. Czytelnik, cena 16 zł.

Johannes V. Jensen — „Upadek króla” — Powieść napisana przez duńskiego pisarza, laureata nagrody Nobla (zmarł w 1950 roku). Jest to powieść historyczna z XV wieku. Przełożyła E. Bielicka. Postawie S. H. Kaszyńskiego. Wyd. Poznańskie, cena 25 zł.

Piotr Mieczyski — „Dziś i jutro” — Debiut powieściopisarza radzieckiego pisarza, inżyniera z wykształcenia. Główny temat: to zmiany zachodzące w gospodarce i psychice ludzi. Przekład Broniatowskiej. Czytelnik, cena 15 zł.

Inspektora Szkolnego DRN Nowa Huta. Przygotowały je ZD LOK i Wydział Oświaty w ramach obchodów 20-lecia Powszechnej Samoobrony, które organizuje Dzielnicowy Sztab Wojskowy.

W zawodach tych Puchar Inspektora Szkolnego zdobyła szkoła podstawowa nr 85 zdobywając 222 punktów przed szkołą 102 — 209 punktów oraz szkołą 92 — 191 pkt. Impreza ta wejdzie odtąd do stałego planu działań naszej dzielnicy, popularyzując tym samym piękny sport strzelecki.

### Spotkanie młodzieży szkolnej z b. więźniem Stutthofu i Buchenwaldu

24 kwietnia z inicjatywy Koła Przyjaciół ZBoWiD przy Szkole Podstawowej nr 88 im. St. Żeromskiego — odbyło się spotkanie uczeni i uczniów klas V—VIII z byłym więźniem obozów zagłady w Stutthofie i Buchenwaldzie — Antonim Terleckim, działaczem ZO ZBoWiD w Nowej Hucie. W interesującej i pouczającej formie przekazał on licznie zebranej młodzieży przeżycia i martyrologię więźniów tych hitlerowskich katorni.

### Spacerkiem po zdrowie

Przed nami dwa dni świąt. Wykorzystajmy je należycie, dla zdrowia, dla lepszego samopoczucia. Oby tylko pogoda dopisała! Zatem kto żywy, wyrusza jutro do... Niepotomic. Nie, nie, proszę się nie przerażać — nie pojedziemy przecież pociągą, skądże. Do Niepotomic pojedziemy autobusem MPK linii „N”, zwanej zieloną, która poruszając od jutra (tylko przy pogodzie) czynna będzie w każdą niedzielę, przez całe lato. Autobusem wyruszamy z przystanku na placu Centralnym i już po trzydziestu minutach znajdziemy się w niepotomickiej puszczy. Ma więc to być spacer po lesie, który wiosenną porą, ze względu na słabość zieleni, dostarczy nam wiele przyjemności.

Alle Niepotomic to nie tylko puszcza. Samo miasteczko, w całej pełni służy nam do tego, aby zapoznać się z nim bliżej. Jako osada istnieje już od XIV wieku. Prawa miejskie zaś posiadało dopiero w XVIII stuleciu. Ma dwa

zabytki, z których przynajmniej jeden, dawny zamek królewski, koniecznie należy zobaczyć. Wybudowano go na miejscu gotyckiego za panowania Zygmunta Augusta, w latach 1550—1571, a następnie przebudowywano dwukrotnie. Budowniczymi zamku byli rzemieślnicy polscy i włoscy, a inwestorem — Piotr Grzymała.

Jeszcze wcześniejszym od zamku zabytkiem architektonicznym dużej miary jest niepotomickie kościół, a przy nim dwie kapliczki renesansowa (Branickich) i barokowa (Lubomirskich). We wnętrzu kaplicy znajduje się wola dzieł sztuki. Fundatorem kościoła był Kazimierz Wielki, który jak wiadomo zajeżdżał do Niepotomic na łowy. Zwiedzając niepotomicke zabytki, zapraszamy też do skarbcza, gdzie zachowały się zapewne każdego okazją dawnego zlotnictwa. Zatem zrzućmy z siebie wszelkie troski (i niedzielne lenia!) i wyruszajmy w drogę... (huty.)

Do redaktora GŁOSU!

### POWRÓT REZERWISTY

Zaczę od truizmu: wielki wpływ na przebieg zawodowej pracy, przywiązanie do zatrudniającego zakładu — ma pierwszy z nim kontakt. Nie bez kozery ten problem zaprzęta uwagę socjologów, psychologów. Nie bez powodu w programach działania organizacji związkowej i młodzieżowej widnieje punkt: opieka nad „nowowstępującymi” (fatalny to neologizm!). Pamiętamy akcje „Kowalski nie jest sam” czy „Pierwszy krok w pracy” — prowadzone przed kilku laty w naszej hucie. To było wówczas modne. Mówiło się więc zarówno o opiece nad „nowym” poprzez ZMS-owców, mistrza, jak i o skróceniu zwilanych formalności w Dziale Kadr, badań w ZLZ.

Dziś przypomniał nam o sprawie młody nasz Czytelnik Tomasz Słyza, który po odbyciu służby wojskowej zaprzęgał powrotu do pracy w macierzystym zakładzie czyli właśnie w naszej hucie. Pierwsze swe kroki świeżo upieczony rezerwista skierował wiec do Działu Kard.

„I tutaj już po paru dniach oczy mi się szeroko otwały! Tak doskonalej biurokracji chyba nigdzie się nie spotka. Zaspawano mnie formalnie sterką papierów, papierków, formularzy, ankiet itp. Fakt, że załatwianie spraw związanych z powrotem do dawnej pracy trwa dłużej niż przyjęcie w 1967 roku nie wymaga chyba komentarzy. Przekraczając zaś próg pokoju nr 1 Działu Kadr odnosiłem wrażenie jak gdyby przyjmowano mnie do prywat-

# Aurelia radzi

U pani Antoniny L. z osiedla na Skarpie, podobnie jak u wielu osób, z nastaniem pierwszych wiosennych dni występują pewne dolegliwości. Szczególnie dotkliwe są obrzęki, bólesne otarcia i pęcznienie stóp. — „Kiedy stonę mocniej przygrzeje obuwie, które



Bardzo ładna i wygodna spódniczka do pracy. Ciekawym, ozdobnym elementem modelu są dwie fałdy podkreślone u góry guzikami. Spódniczka jest uszyta z białej elany — a więc nadaje się na wiosnę i lato.

przedtem było bardzo wygodne, ciężki i przyjemnie mnie uwiera” — pisze pani Antonina.

Jeżeli ogólny stan zdrowia nie wymaga specjalnego leczenia, zmęczenie na które w okresie wiosny często się narzeka, napewno ustąpi z chwilą wprowadzenia do jadłospisu porcji witamin w postaci nowalijek (pisałam zresztą już na ten temat). Dzięki stosowaniu stałej, codziennej pielęgnacji i przestrzeganiu codziennej higieny, wyleczy pan również i swoje nogi. Przy pielęgnacji nóg, szczególną uwagę należy zwracać na prawidłowy dobór obuwia. Niewskazane jest noszenie w ciepłych okresach pełnego obuwia na spódach z sumy lub sztucznego tworzywa (obuwie takie sprzyja powstawaniu bolesnych odparzeń i nadmiernemu poceniu stóp). Stopy trzeba codziennie myć i codziennie przepierać skarpetki lub pończochy! Twardy naskórek powstały na piętach i na stopach pod palcami, po uprzednim wycieczaniu nóg, ściera się pumeksem (zabieg taki powinno się wykonywać jeden do dwóch razy w tygodniu). Przy występowaniu obrzęków, leczniczo działa kąpiel nóg w ciepłej wodzie w dodatkiem specjalnej soli. Po każdym myciu i kąpieci należy wetrzeć w skórę odpowiedni krem a przy skłonnościach do pęcznienia trzeba jeszcze stopy przepudrować (najlepiej do tego celu jest puder dziecienny). Stopom, podobnie jak całemu organizmowi potrzebna jest pewna forma odpoczynku. Polecam tutaj pozycję leżącą (10—15 min w ciągu dnia) z nogami nieco uniesionymi, opartymi na niewysokim podwyższeniu. Stopami i palcami stóp, w tym czasie powinno się wykonywać ruchy zginania i prostowania. Po każdym wieczornym myciu rądzę zrobić masaż polegający na delikatnym rozcieraniu rękami całej nogi — w kierunku od palców do podudzia.

GODNIE POWITAMY ŚWIĘTO I MAJOWE

Nowa Huta zmienia ostatnio swą szatę. Ulice są bardziej czyste, wygląd estetyczny poprawił się również dzięki naprawionym neonom...

NOWA PLACÓWKA HANDLOWA

Ostatnio, os. Wadów-Kolejowy otrzymało piękny, nowoczesny pawilon handlowy, o łącznej powierzchni użytkowej — 110 m. kw. Zlokalizowano tu duży sklep ogólnospożywczy oraz bar.

Nowa placówka otwarta została dzięki staraniom Wydziału Handlu DRN. Przekazanie jej do użytku poprawi w poważnym stopniu zaplecze w jednym z peryferyjnych osiedli naszej dzielnicy.



DYWANY CIESZĄ SIĘ POWODZENIEM

W ciągu handlowym przy alei Róż w Nowej Hucie znajduje się m. in. specjalistyczny sklep Fabryki Pluszu i Dywanów w Łodzi. Można tu kupić piękne dywany...

SPOTKANIE Z RODZICAMI I MŁODZIEŻĄ

W szkole podstawowej nr 105 w os. Słonecznym odbyło się niedawno spotkanie przedstawicieli szkół średnich Nowej Huty...

charakterze nowohuckich szkół średnich, ich programie nauczania itp.

Frekwencja dopisała, dyskusja była żywa i ciekawa.

Z MYŚLĄ O KLIENTACH

Dopiero po miesiącu można będzie podsumować obecny eksperyment Wydziału Przemysłu i Handlu Przędzianem DRN...

Eksperyment ma na celu zorientowanie się, jak duża będzie frekwencja kupujących w godzinach od 19 do 20. (bg)

IMPREZY I-MAJOWE

W dniu Święta Pracy na terenie dzielnicy odbędzie się szereg imprez artystycznych i sportowych. Obok kina Swit, o godz. 17 rozpocznie się impreza pt. „Popołudnie z muzyką”...

O godz. 19 rozpoczyna się w wielu osiedlach dzielnicy: Złota Jesień, Teatralne, Na Skarpie, Wzgórza Krzesławskie, Willowe, Zesławice i nad Zalewem, tradycyjne już zabawy ludowe.

Wśród imprez sportowych na

czło wybiją się mecz piłki nożnej „Odra” Opole — „Hutnik” — Nowa Huta (stadion KS „Hutnik”), początek godz. 16.30. Ponadto warto wymienić mistrzostwa okręgu krakowskiego w gimnastyce męskiej (hala „Wandy”, godz. 10) oraz podobną imprezę w tenisie stołowym kobiet i mężczyzn (szkółka podstawowa nr 102, godz. 10).

godz. 15) czy turniej trampkarzy drużyn szkolnych (stadion KS „Hutnik”, godz. 16). Również bogaty program imprez zaplanowano na 2 maja. Wśród nich na uwagę zasługują wielki kiermasz książek przy Placu Centralnym (godz. 10 do 16), koncert zespołów artystycznych ZDK HiL i MDK w ośrodku sportowo-wypoczynkowym na Zalewie (godz. 17), czy zabawy ludowe w osiedlach: Złota Jesień, Teatralne i nad Zalewem. Początek — godz. 19.

W niedzielę planowanych jest również szereg imprez sportowych. (bg)

CO W TYGODNIU?

- K I N A
SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Winnetou w Dolinie Śmierci”...
SWIATOWID od 1 do 2 maja br. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Shalako”...
TEATR LUDOWY
1 maja br. godz. 19.15 „Krakowiaczy i górale”...

1 maja — otwarcie ośrodka na Zalewie

Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy na Zalewie, to jedno z największych miejsc rekreacyjnych dla mieszkańców dzielnicy. Nie więc dziwnego, że chętnie jest odwiedzany zarówno przez młodzież, jak i starszych, którzy szukają tu wypoczynku, słońca, rozrywki.

ku na Zalewie. Jego gospodarzem jest obecnie MOSTIW, który prowadził tu w ostatnich dniach intensywne prace porządkowe, renowację terenu zielonych, remonty urządzeń rozrywkowych.

W tym roku mieszkańcy dzielnicy korzystać będą mogli na Zalewie z około 30 nowych, plastikowych kajaków oraz 12 rowerów wodnych.

Nieco później, bo około 15 maja przewiduje się — o ile dopiszą warunki atmosferyczne — otwarcie basenu kąpielowego przy Zalewie. Wśród nowości, na uwagę zasługują abonamenty dla młodzieży szkolnej w cenie 30 zł. na cały sezon.

Jak w poprzednich sezonach, na terenie ośrodka czynny będzie pawilon gastronomiczny. (bg)

Przedszkola Nowej Huty... na cenzurowanym

Władze dzielnicowe poświęcają ostatnio wiele uwagi najmłodszym mieszkańcom Nowej Huty. Nic więc dziwnego, że ten, z jednego z ostatnich posiedzeń Prezydium DRN była analiza pracy placówek wychowania przedszkolnego.

Nowa Huta posiada — jak informuje Wydział Oświaty — 32 przedszkola, od pięć do jednooddziałowych. Łącznie liczą one 104 oddziały, a korzysta z nich około 3720 dzieci.

W nowohuckich przedszkolach zatrudnionych jest 226 wychowawczyń. Przeprowadzone inspekcje stwierdziły, że poziom pracy dydaktyczno-wychowawczej w tych placówkach jest dobry. Wychowawczynie opierają swą pracę na najnowszym programie, nowej metodycy wychowania przedszkolnego, stosują systematycznie pomoce naukowe.

Zaopatrzenie w te ostatnie jest bardzo bogate. Kilka przedszkoli jest radiofonizowanych, ogół posiada aparaty radiowe, prawie każde ma magnetofon. Pomoce naukowe często wygospodarowane są we własnym zakresie. Istnieje rywalizacja między przedszkolami w pomysłach na najlepsze, najbardziej pożyteczne pomoce. Przykładem może być telewizor, skonstruowany przez rodziców dzieci z przedszkola nr 117, praktyczny, prosty w obsłudze.

Przedszkola posiadają pełny zestaw pomocy do wychowania fizycznego. Wprowadza się coraz ciekawsze kąciki zainteresowań, na coraz wyższym poziomie są zajęcia artystyczno-techniczne. Nieco słabiej prowadzone są zajęcia z zakresu języka polskiego.

Dobre wyniki osiąga się m. in. dzięki systematycznemu szkoleniu kadry kierowniczej. Np. dobrą formą dokształcania są zespoły samokształceniowe, których obecnie jest 15. Ostatnio, wśród kierowniczek i wychowawczyń zauważa się wzrost zaangażowania społecznego i politycznego. Przykład — dobra praca ognisk związkowych i stale podnosząca się na wyższy poziom praca organizacji politycznych — kółka ZMS. Np. w przedszkolu nr 100 otwarto nie tak dawno klub ZMS i Gabinet Ośrodka Metodycznego, w którym urządzono wystawę ciekawych pomocy naukowych i prac dzieci.

W szeregu przedszkolach wychowawcom i dzieciom pomagają rodzice, komitety opiekuńcze, organizacje osiedlowe... M. in. na wyróżnienie zasługuje ofiarna praca komitetu rodzicielskiego w przedszkolach nr: 120, 17 i 125.

W bieżącym roku szkolnym położono nacisk na współpra-

cę przedszkola ze szkołą. Efekty są różnorodne.

Wiele jest jeszcze jednak mankamentów w pracy nowohuckich przedszkoli. Nie zawsze kierownictwo stoi na właściwym poziomie, dużo kłopotów sprawia niejednokrotnie personel techniczny. Inna poważna bolączka — to nierównomierne rozmieszczenie dzieci w poszczególnych placówkach, w związku z tym podjęto szereg wniosków, zmierzających do uregulowania tej sytuacji.

Na uwagę zasługuje również niedostateczna opieka lekarska w przedszkolach, co również powinno ulec poprawie.

Podjęte przez zebranych wnioski z pewnością przyczynią się do podniesienia na wyższy poziom pracy przedszkoli. W dalszym ciągu kontynuowane będzie dokształcanie wychowawczyń tych placówek. Dążyć się powinno do lepszej współpracy z komitetami rodzicielskimi, opiekunkami, a szczególnie z kierow-

nictwem szkół podstawowych.

Przy szerszej analizie tego zagadnienia, istotną sprawą jest również konieczność przestrzegania terminowej realizacji budowy przedszkoli w nowych osiedlach. (bg)

TYDZIEŃ KULTURY NA JEZDNI

W dniach od 18 do 25 kwietnia, po raz szósty obchodzony był na terenie kraju Tydzień Kultury na Jezdni. Organizowany tradycyjnie u progu nowego sezonu letniego ma przypomnieć zarówno zmotoryzowanym, jak i pieszym o ich obowiązkach na drogach i szosach. Akcja ma na celu zwrócenie uwagi na przestrzeganie zasad porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Ponieważ w województwie krakowskim zdarza się szczególnie dużo wypadków drogowych, akcja ta u nas ma jeszcze większe znaczenie.

Jak informują organa MO w Nowej Hucie, w ciągu Tygodnia Kultury na Jezdni na terenie dzielnicy prowadzono szereg akcji propagandowych. M. in. stosowano wzmożoną akcję na skrzyżowaniach przez funkcjonariuszy MO i ORMO. Uczono, jak jeździć, jak przechodzić przez jezdnię. Nauka dotyczyła więc zarówno ruchu pieszego, jak i kołowego. W szerokim zakresie stosowano akcję propagandową, nadawano apele do ludności przez megafony wozów milicyjnych, jeżdżących po ulicach dzielnicy.

Wiele uwagi poświęcono najmłodszym. Dla nich członkowie klubu motorowego LOK przeprowadzili kilkanaście pogadanek. Skorzystało z nich ok. 1500 słuchaczy. Inna forma tej działalności — to konkursy dla uczniów nowohuckich szkół. M. in. w szkole podstawowej nr 88 odbył się finał konkursu dla drużyn z poszczególnych szkół o Puchar Przewodniczącego ZD LOK. Po raz drugi zwyciężyła szkoła nr 88.

Natomiast w Młodzieżowym Domu Kultury im. J. Korczaka zorganizowano konkurs dla członków młodzieżowej służby ruchu o nagrody PZU. W szkole nr 99 odbyło się dodatkowe szkolenie na kartę rowerową.

Tak więc w czasie Tegorocznego Tygodnia Kultury na Jezdni zrobiono wiele w zakresie działalności uświadamiająco — profilaktycznej. Szczególnie młodzież szkół podstawowych uczulono na problematykę bezpieczeństwa ruchu. Apele nie powinny pozostać bez echa. Konieczne jest bowiem wytworzenie atmosfery zapobiegania wypadkom, przez m. in. popularyzację zagadnień, związanych z rozwojem motoryzacji, bezpieczeństwa i ruchu drogowego. A wypadków w Nowej Hucie jest niestety jeszcze wiele, i to zarówno z winy pieszych, jak i prowadzących pojazdy mechaniczne.

Mamy nadzieję, iż akcja Tygodnia Kultury na Jezdni przyniesie pozytywne rezultaty na naszym terenie. Organizatorzy tej akcji zrobili wszystko, aby tak było. Teraz wyniki zależą już tylko od nas samych... (bg)

Coraz więcej par na ślubnym kobiercu

W ciągu lat, Urząd Stanu Cywilnego w Nowej Hucie jest coraz częściej odwiedzany przez mieszkańców. Zwiększała się liczba urodzeń, jak i zawieranych małżeństw. Np. w 1955 r. zarejestrowano 1533 urodzeń, w 1959 r. — 2.170, w 1965 r. — 2.287 a w ub. roku — około 2700. Rosła również liczba zawieranych małżeństw: gdy w 1955 r. w związku małżeńskie wstąpiło 856 par, w ub. roku — 1097.

Jakie daty są ważne w historii nowohuckiego Urzędu Stanu Cywilnego? Z pewnością rok 1961, kiedy otrzymano nowoczesnie urządzone sale ślubów, o pięknej plastycznej oprawie. Pracownicy urzędu wykazują ciągłą dbałość o jej należyte utrzymanie, dekoracje. Ceremoniał uroczyste muzyka z magnetofonu.

Inna ważna data — to rok 1965 — kiedy w urzędzie po raz pierwszy odbywała się uroczystość nadania imion dzieciom. Od tego czasu liczba uroczystych nadań imion stała się powiększa. W dużej mierze, jest to wynikiem współpracy z ZD i ZF ZMS, jak również radami zakładowymi nowohuckich przedsiębiorstw.

I w tym roku Urząd Stanu Cywilnego w Nowej Hucie często jest odwiedzany przez mieszkańców dzielnicy. Zwłaszcza w okresie ub. świąt szereg par wstąpiło w związki małżeńskie. Przybyszą najmłodsi obywatele. No cóż, dzielnica nadal się rozwija, rozbudowuje. I nadal jest jeszcze miastem młodych... (bg)



Rys. WACŁAW POTOCZEK

POGODA

CHŁÓD ostatniego tygodnia kwietnia dał się nam porządnie we znaki. Jest jednak nadzieja, że od pierwszych dni maja poćwiartka wróci do normy. Po przemierzaniu się zatkoty chłodu na północny wschód, dostaniemy się w zasięg wyloty, który da pogodę zmienną, cumulusową, z każdym dniem cieplejszą. Tak więc już dzisiaj temperatura wzrośnie powyżej 10 stopni, będzie dużo słońca, jednak z rozwojem chmur kłębiastych. Noce będą jeszcze chłodne, możliwe przygrzytowanie przymrozków. W całości odbywające się święta powinny upłynąć pod znakiem dobrej, majowej pogody. PROMYK

Dyrekcja i Rada Robotnicza Huty im. Lenina — Kraków 28
zawiadamiają, że począwszy od 6 kwietnia 1971 — zgodnie z uchwałą nr 168 KSR/HiL — poszczególne jednostki organizacyjne działalności eksploatacyjnej, pozaoperacyjnej i inwestycyjnej हुty (piony, służby, zakłady i wydziały) dokonują
WYPLATY NAGRÓD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1970
W związku z powyższym — uprawnieni pracownicy hut, względnie upoważnione zainteresowane osoby — winny sprawdzić listy nagród we właściwych jednostkach organizacyjnych hut.
Ostateczny termin zgłaszania reklamacji z tytułu nagród z w/w funduszu zakładowego हुty upływa 30 czerwca br. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.
Nagrody nie podjęte w terminie do 31 grudnia 1971 zostaną przekazane na inne cele, przewidziane zgodnie z obowiązującym „Regulaminem tworzenia i podziału funduszu zakładowego Huty im. Lenina” wraz z uzupełnieniami i zmianami zawartymi w zatwierdzonym przez KSR HiL aneksie nr 1 z dnia 3.4.1971 r., będącym załącznikiem do Uchwały nr 168 KSR.

# Dzielnica przed Majowym Świętem

Z każdym dniem przed 1 Maja zmieniał się wygląd dzielnicy. Przybywało dekoracji, choć pogoda spłatała poważnego figla utrudniając prace porządkowe i dekoracyjne. Kilka punktów dzielnicy wyróżnia się troską gospodarzy o godne powitanie Święta Pracy. Są to: Plac Central-

ny, Osiedle Kolorowe, Bieńczyce. Poniżej kilka fotograficznych „migawek” ze środy 28 kwietnia.  
Duży wkład wnosi DZBM, na pochwałę zasługują też przedsiębiorstwa handlowe dzielnicy. Wystawy sklepowe są ładnie i pomysłowo udekorowane. J. BROŻEK



Estetyczne dekoracje zdobią Hutę im. Lenina. Na zdjęciu rejon parkingowy.



A oto element przy Placu Centralnym. Dbają o niego hutnicy.



Budynek hotelowy DMH przy ul. Bulwarowej. Tutaj prace jeszcze trwały w chwili wykonywania zdjęcia.

## Zarząd Fabryczny ZBoWiD w HiL na nowej drodze rozwoju

Wiadomość jaka nadeszła do członków fabrycznej organizacji ZBoWiD w hucie o nadaniu jej z dniem 15 kwietnia br. uprawnień oddziału powitana została z dużą radością. Nie było bowiem najmniejszych wątpliwości, że nasza hutnicza organizacja posiada poważny dorobek w pracy, rozwija się bardzo prężnie i podejmuje wiele cennych inicjatyw. Tym samym powinna ona posiadać uprawnienia, które pomogą w dalszym rozwoju, a nie

powodowały jego hamowania. A więc z dniem 15 kwietnia oficjalna nazwa organizacji brzmi: Zarząd Oddziału Fabrycznego ZBoWiD w Hucie im. Lenina. Nie to jest jednak najważniejsze. Chciałbym podkreślić, że decyzja Zarządu Okręgu w Krakowie wywrze poważny wpływ na dalsze ożywienie pracy naszej prężnej hutniczej organizacji Zbowskiowskiej, na jej rozwój.

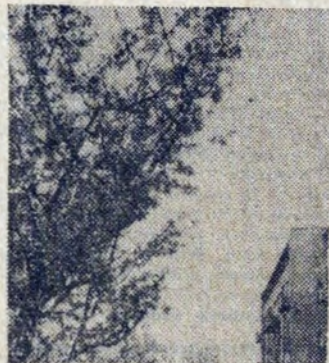
Cel jest jeden: konkretna praca w środowisku kombatanckim i dla dobra społeczeństwa. Jestem pewien, że w nowych warunkach organizacyjnych, współpraca Zarządu Dzielnicowego i Fabrycznego ZBoWiD będzie się układać bardzo dobrze, że wyniki działalności będą coraz lepsze.

Na koniec jedna uwaga natury organizacyjnej. Specyfika naszego oddziału ZBoWiD sprawia, że Zarząd Fabryczny skupia członków organizacji — pracowników Huty im. Lenina, zamieszkałych w różnych dzielnicach Krakowa. Aby umożliwić im współpracę z oddziałami dzielnicowymi ZBoWiD przy pełnym utrzymaniu więzi organizacyjnej z macierzystym kołem i Oddziałem Fabrycznym ZBoWiD w HiL, członkowie którzy deklarują chęć pracy w jednym z oddziałów dzielnicowych ZBoWiD będą uważani za aktywistów naszego Oddziału Fabrycznego oddelgowanych do pracy w innej jednostce ZBoWiD i zachowują wszelkie prawa członków organizacji fabrycznej. (jd)

## KACIE FILATELISTYCZNE

### Kwitnące kaktusy

Pocztą Niemieckiej Republiki Demokratycznej wprowadziła do obiegu nową serię znaczków popularyzujących hodowlę kaktusów. Seria ta składa się z sześciu wartości: 5, 10, 15, 20, 25 i 30 pf. Poszczególne znaczki przedstawiają odmiany kwitnących kaktusów. (Kp)



Zieleń wiosenna dobrze harmonizuje z kolorowymi dekoracjami. Zakwitły już drzewa owocowe.



Witryna sklepu obuwniczego przy Placu Centralnym. Udana dekoracja.



Z ostatnich nowości polityczno-społecznych włączonych do księgozbioru Biblioteki Technicznej OITIE proponujemy dziś cztery książki.

Jerzego Kortana — „Rola nauki i techniki w rozwoju gospodarczym Polski Ludowej” należy do serii „Problemy Polityki Gospodarczej”. Sprawom rozwoju wiedzy i nauki poświęcono wiele uwagi na V Zjeździe PZPR i od tego czasu problematyka ta nabiera coraz większej rangi. V Zjazd wniósł nowe spojrzenie i wiele nowych, o zasadniczym w tej kwestii znaczeniu elementów. Broszura przydatna będzie jako materiał szkoleniowy.

B. Gołębiowski i W. Wesolowski napisali książkę pt. „Klasy, walka klas i przeobrażenie struktury społecznej w Polsce Ludowej”.

Zgodnie z teorią marksistowską klasy społeczne są to „wielkie grupy ludzi, różniące się między sobą miejscem zajmowanym w historycznie określonym systemie produkcji społecznej, stosunkiem (przeznacznie usankcjonowanym i ustalonym przez prawo) do środków produkcji, rolą w społecznej organizacji pracy i — co za tym idzie — sposobem otrzymywania i rozmiarami tej części bogactwa społecznego, którą rozporządzają. Klasy, to także grupy ludzi — z których jedna może przywłaszczać sobie pracę drugiej, dzięki różnicy miejsca, jakie zajmują w określonym systemie gospodarki społecznej. Z tych wszystkich różnic wynikają różnice i sprzeczności interesów klasowych, które powodują walkę klas i o tym właśnie traktuje ta książka.

Trzecią książką, w dzisiejszej rubryce są Feliksa Siemankowskiego „Trudne dni”. Książka nosi w podtytułe słówko „Dziennik”. Jest to kronika zdarzeń, przy czym autor unika własnego komentarza, a jeśli już jakiś komentarz wydaje mu się nieodzowny, kronikarz posługuje się cudzymi wypowiedziami, fragmentami przemówień przywódców partii czy też uchwał Instancji, sam pozostaje w cieniu z notesem i ołówkiem w ręku. Książka ma walor żywego, nie retuszowanego dokumentu.

„Narodzinny wieku” Feliksa Kona — są to wspomnienia z dawno minionych cierpień i walk narodu polskiego. Opowieści relacjonujące czasy po upływie niemal pół wieku.

KRYSTYNA CIASTON

„GŁOS NOWEJ HUTY”  
Adres redakcji: Huta im. Lenina  
Telefony bezpośrednie: 478-95 przez centrale HiL — 446-80 401-20 wewn. 48-11 (redaktor naczelny) 47-66 (sekretarz odpow. redakcji) 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole 1. M-19

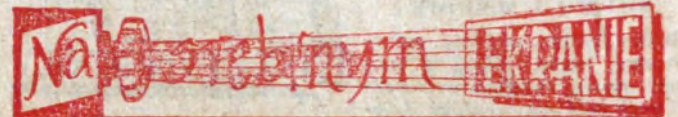
„WINNETOU W DOLINIE ŚMIERCI”  
REŻYSERIA: HARALD REINL  
PRODUKCJA: JUGOSŁOWIAŃSKO - ZACHODNIONIEMIECKO - WŁOSKA  
KINO: „SWIT”

Cykl przygód wielkiego wozdza Indian — Winnetou, rozpoczął dr Harald Reinl filmem „Skarb w Srebrnym Jeziorze”, kontynuując je następnie w trzech seriach „Winnetou” — i po kilkuletniej przerwie — w filmie „Winnetou w Dolinie Śmierci”. Tajemnica ogromnego powodzenia zarówno krytykowanego przez wiele lat powieści Karola Maya, jak i realizowanych według nich, często nienajlepszych filmów, tkwi zapewne w tęsknocie młodego widza do przygody, romantyki dalekich wypraw, wreszcie w zapotrzebowaniu na bohaterów bez skazy.

W filmie „Winnetou w Dolinie Śmierci” występuje ten sam co zwykle zespół aktorski i te same jugosłowiańskie plenery, imitujące krajobrazy Dzikiego Zachodu.

„TWARZ ANIOŁA”  
REŻYSERIA: ZBIGNIEW CHMIELEWSKI  
PRODUKCJA: POLSKA  
KINO: „ŚWIATOWID” (MALA SALA), 3-5 BM.

W latach 1942-45 istniał w Łodzi hitlerowski oboz koncentracyjny dla dzieci polskich. Więziono w nim dzie-



ci od lat 2 do 17. Z 12 tysięcy — wyzwolenia doczekali tylko 800 małych więźniów. Oboz był dobrze zakonspirowany, pilnie strzeżony, nie nie przedostawało się poza jego mury. Tuż przed wyzwoleniem kierownictwo obozu zniszczyło archiwum, zatarło ślady swej zbrodniczej działalności, a wielu zbrodniarzy pełniących funkcje „wychowawców” uciekło, unikając odpowiedzialności.

Autor pomysłu i współautor scenariusza „Twarzy anioła” — Stanisław Loth, interesował się tym tematem od dawna. Jednak na decyzję opracowania scenariusza filmowego wpłynął fragment pamiętnika Tadeusza Raźniewskiego, opublikowany w łódzkiej prasie. Raźniewski (konsultant filmu) był jednym z niewielu więźniów łódzkiego obozu, którym udało się przeżyć. Scenariusz jest w dużej mierze oparty na jego biografii, ale jak zapewnia twórca filmu, nie on stał się pierwowzorem głównego bohatera. Na jego postać złożyły się losy kilku chłopców.

Główną rolę zagrał 12-letni Marek Dudek z Łodzi, wybrany spośród 1369 kandyda-

tów. Jego ojca gra znany aktor krakowski Wojciech Pszoniak — po raz pierwszy na dużym ekranie.

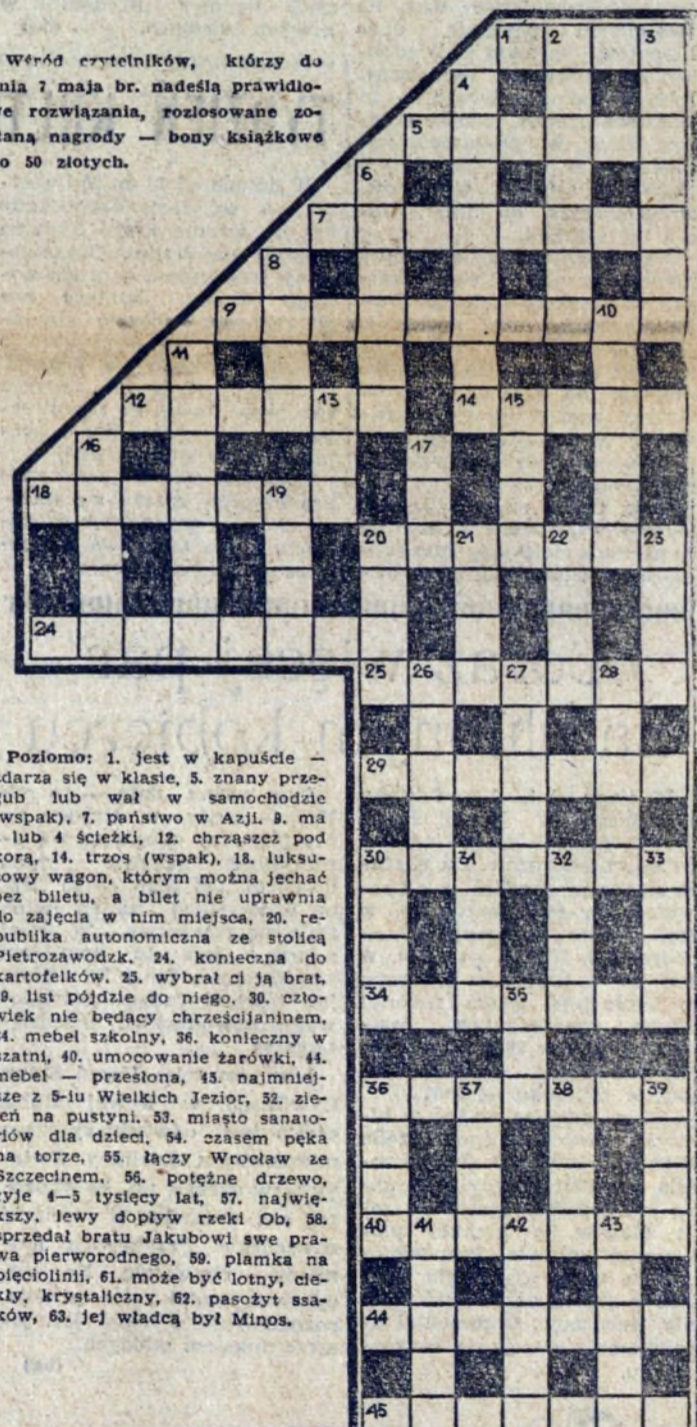
„ZBIEG Z ALCATRAZ”  
REŻYSERIA: JOHN BOORMAN  
PRODUKCJA: AMERYKANSKA  
KINO: „ŚWIATOWID”, 3-9 BM.

Przed premierą tego filmu mało kto znał nazwisko Johna Boormana, choć był już wówczas wziętym reżyserem brytyjskiej telewizji i miał za sobą debiut kinowy; dopiero „gościnny występ” młodego Anglika z Hollywood postawił go w rzędzie najlepszych techników anglosaskiego kina. Krytycy podkreślali zalety sposobu narracji: Boorman często nie przygotowuje epizodów, zaczyna scenę w momencie, gdy akcja jest już rozpoczęta i tnie w chwili kulminacyjnej lub tuż przed nią, przechodząc następnie do następnego epizodu, daje widzowi tylko to, co jest absolutnie niezbędne dla zrozumienia akcji.

Film jest barwny i szerokoekranowy. W roli głównej — znakomity Lee Marvin. (dr)

# K R Z Y Ż Ó W K A

Wśród czytelników, którzy do dnia 7 maja br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe po 50 złotych.



Poziomo: 1. jest w kapuście — zdarza się w klasie, 5. znany przegub lub wał w samochodzie (wspak), 7. państwo w Azji, 8. ma 2 lub 4 ściełki, 12. chrząszcz pod korą, 14. trzosa (wspak), 18. luksusowy wagon, którym można jeździć bez biletu, a bilet nie uprawnia do zajęcia w nim miejsca, 20. republika autonomiczna ze stolicą Pietrozawodzk, 24. konieczna do kartofelków, 25. wybrał ci ją brat, 28. list pójdzle do niego, 30. człowiek nie będący chrześcijaninem, 34. mebel szkolny, 36. konieczny w szatni, 40. umocowanie żarówki, 44. mebel — przestona, 45. najmniejsza z 5-ku Wielkich Jezior, 52. zielen na pustyni, 53. miasto sanatoriów dla dzieci, 54. czasem pęka na torze, 55. łączy Wrocław ze Szczecinem, 56. potężne drzewo, żyje 4-5 tysięcy lat, 57. największy, lewy dopływ rzeki Ob, 58. sprzedał bratu Jakubowi swe prawa pierwotnego, 59. plamka na pięciolini, 61. może być lotny, ciekły, krystaliczny, 62. pasoyłt ssaków, 63. jej władca był Minos.

Pionowo: 2. sztywny pokrowiec (wspak), 3. znany rewolucjonista rosyjski (1814-1876). Opowiadał się za niepodległością Polski, 4. obląkana, 6. ważna część urządzenia ogrzewczego, 8. pierwszy bratobójca, 10. metalowe trociny, 11. miejscowość, w której w Polsce przebywał Lenin, 13. gatunek wierzby, 15. trzeźwoty przy omdleniach nasze prababki, 16. miejsce placu i łez, 17. córka Uranosa i Gai, siostra i żona Kronosa, 19. kurek, 20. skorupiak z rzędu dziesięcionogów, 21. mieszkanka wód, 22. ciepła pora, 23. solowy utwór w operze, 25. gra w domu, w samochodzie, 27. zdenerwowanie przed występem, 28. statki nie nadające się do pływania, 30. zakaz spożywania mięsa, 31. mogiła, 32. masz dwie, 33. ziemia uprawna, 35. towar kolektury, 36. surowiec na koniak, 37. muzulmański książę, 38. wygoda w kuchni, 39. zwierzę albo arsz, 41. spec od paragrafów, 42. owoc gagatek, 43. dźwignia w fortepianie, 46. droga startu samolotu, 47. nadzorca robotników rolnych (zniknął wraz ze szlachta), 48. narzędzie strażaków, 49. silna gorączka, 50. była zasadnicza, ideologiczna, aktywna, bierna, 51. jama gębowa zwierząt drapieżnych, 50. jedna z polskich armii podziemnych, 61. organizacja hitlerowska (od 1930 r. do „noey długich noży” kierował nią Röhm).

## BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 15 WYLOSOWALI:

1. Tadeusz Gawłowski — Nowa Huta, os. Sportowe 26/40; 2. Maria Bochenek — Nowa Huta, Centrum B, bl. 9/19; 3. Stanisław Konias — Kołomyżów 123, pow. Kraków; 4. Helena Wlejewna — Nowa Huta, os. Zielone 11/12; 5. Maria Piątek — Nowa Huta, os. Ogrodowe 6/2L.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

